Nr 38. Dnia 17 lutego. Poniedziałek. Dnia 5 (17) lutego 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do **2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Sylwiusza B. i Donata M.
Jutro Ś. Konstancji Panny.
Środa. Ś. Konrada Wyznawcy.
Czwartek: Eucharjusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 26
Zachód „ „ 5 „ 16

Długość dnia godzin 9 minut 57
Przybyło „ „ 2 „ 19

Piątek: Ś. Eleonory Panny.
Sobota: Katedry św. Piotra w Ant.
Niedziela: ŚŚ. Romany Panny i Damazego
Poniedziałek: ŚŚ. Macieja Apostoła.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Adama Jakubowskiego, kanonika archikatedry i administratora kościoła św. Krzyża, kazanie wygłosił JX. Suchecki wikarjusz miejscowy, który też odprawił i Wotywę literacką. Nieszpory intonował JX. kanonik Dietrich, jubilat.

— W kościele św. Krzyża, słowo Boże głosił JX. Józef Wójcicki, a Nabożeństwo wielkie celebrował JX. Zdzitowiecki.

—W przyszły czwartek, jak corocznie przed niedzielą Zapustną, odbędzie się, w dwóch jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie: w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej — i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, uroczyste całodzienne nabożeństwo, ku czci Przenajświętszego Sakramentu, z wystawieniem i kazaniami.

— **Najwyższy ukaz Imienny**, *wydany do senatu rządzącego:*

1879 roku 25-go stycznia. Powierzywszy Naszemu jenerał-adjutantowi, jenerałowi jazdy hrabiemu Loris-Melikowowi wydawanie głównych rozporządzeń pod względem bezzwłocznego przedsiębrania środków dla położenia kresu zarazie, która ukazała się w gubernji astrachańskiej i dla zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się do innych miejscowości, stosownie do zatwierdzonej przez nas osobnej w tym względzie instrukcji—rozkazujemy nadać mu, na czas pełnienia tego poruczenia, tytuł czasowego jenerał-gubernatora astrachańskiego, saratowskiego i samarskiego. (*Dn. W.*).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 29-go stycznia r. b.:

Mianowani zostali: naczelnik artylerji okręgu wojskowego warszawskiego, jenerał-adjutant, jenerał artylerji Kostanda— naczelnikiem artylerji okręgu wojskowego petersburskiego, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta: naczelnik artylerji okręgu wojskowego wileńskiego, jenerał-lejtnant Sawicz — naczelnikiem artylerji okręgu wojskowego warszawskiego. (*Dn. W.*).

W DRUGIEJ CZĘŚCI ŚWIATA.

Czytając opisy okropnej klęski nawiedzającej coroku prawie niektóre prowincje cesarstwa chińskiego, europejczyk pomimo wszystkich dolegliwości i niebezpieczeństw grożących mu od czasu do czasu, może jeszcze odetchnąć swobodniej i podziękować Bogu, że się nie urodził poddanym „państwa niebieskiego“ w Szantung, Szansi, Honau lub Czili. Śmierć głodowa zabrała tam w ciągu ostatnich lat kilku około 7-miu miljonów ofiar, a jakkolwiek w roku zeszłym spadły deszcze na wysuszoną jak opoka ziemię, to i dziś jeszcze stan ogólny nie polepszył się wcale. Tysiące ludzi mrze z głodu, rola leży odłogiem, bo rąk do pracy, ziarna do zasiewu zabrakło. Biedni chińczycy spoglądają ku Europie i wyczekują od niej pomocy. „Białe djabły“—jak dawniej zwano tam europejczyków — stały się dzisiaj aniołami opiekuńczemi, a misjonarze europejscy swojem poświęceniem i litością zyskali sobie dzisiaj większą od mandarynów powagę i wziętość wśród miejscowej ludności.

Aby dać choć niedokładne wyobrażenie o niedoli i strasznych skutkach głodu w wspomnianych wyżej prowincjach, przytoczymy tutaj wyjątki z korespondencji ludzi zaufanych, opisujących swoje naoczne obserwacje.

Pastor T. Richard przebywający w Szantung pisze w ten sposób o klęsce głodowej przed dwoma laty: „Od miesiąca rozdaję zapomogę pomiędzy nieszczęśliwych mieszkańców; wczoraj tysiąc osób zebrało się pod moim domem prosząc choćby po kromce chleba. Ludzie zaczynają tu jeść liście z drzew, korzenie i chwasty, nawet oset stał się teraz przysmaczkiem“.

Obok krajowców wspólną dolę podzielało wiele rodzin chrześcijańskich. Dwóch misjonarzy znalazło ojca i matkę, którzy poprzedniego dnia zakopali żywcem swoje dzieci, aby na ich męczarnie nie patrzeć dłużej. Sami w zamiarze samobójczym przygotowali sobie już truciznę i mieli ją wypić, chcąc ugasić ostatnie pragnienie.

Przed rokiem głód rozszerzył się najbardziej; posilano się sieczką, korą z drzew, trawą, kaczanami kukurydzy. Tysiące poumierało, nie mogąc nawet takiego pożywienia wydostać. Sprzedawano za łyżkę strawy suknie z siebie, oddawano dzieci za trochę jadła ciepłego.

W lutym nastały dokuczliwe zimna, które szczególniej nagim nędzarzom dawały się we znaki; kopano doły i w nich całe rodziny mieściły się, grzejąc własnym oddechem i wyziewami.

Te mieszkania podziemne zmieniały się z czasem w wspólne groby; czego głód nie wyssał, zaduszało zepsute powietrze. Mnóstwo trupów niepogrzebanych zalegało miejsca. Spychano je w głębokie doły i przysypywano ziemią.

W małej wioseczynie Czikien 30 rodzin rozwaliło swe chaty i sprzedało budulcowe drzewo za chleb, innych 30 poszło z torbą żebraczą; 20 osób umarło z głodu.

Gorsze stokroć daty i szczegóły podają z innych prowincyj, gdzie oprócz epidemji okropna susza wyniszczyła całą roślinność.

W prowincji Szansi np. liczącej 17 miljonów mieszkańców i 108 większych miast, od trzech lat posucha zwiększała się progresyjnie. Franciszkanin Grzegorz Grassi pisał w zeszłym roku: „Gdzie okiem rzucić, wszędzie pustynia wypalona żarem słońca; ani śladu trawy lub krzaka. Drożyzna bezprzykładna, cena zboża dosięgnęła bajecznej wysokości. Śmiertelność przerażająca; głód i pragnienie zabijają jedną ofiarę po drugiej. Brak mi słów na odmalowanie tego stanu; ja sam nie uwierzyłbym opowiadaniom, gdybym własnemi oczyma na tę straszną niedolę nie patrzał. Po ulicach, po polach, na wsi i w mieście, na każdym kroku spotkasz konających lub pomarłych. Z domu do domu przejść nie można, aby się o trupa nie potknąć. Najsilniej grasuje epidemja na południu; tam z ostatniej nędzy żywi biorą się do nieboszczyków. Silniejsi plondrują po domach, szukając żeru jak kruki.

Gdy znajdą świeżego trupa, zabierają go z sobą jako pożądaną zdobycz, która im ma wyżywić rodzinę na pewien przeciąg czasu, często w braku nieboszczyków rzucają się na żywą ofiarę, istni kannibale!...

Ale głód, rozpacz, szał ich tłómaczy.

Opowiadano mi mnóstwo okropnych faktów. U jakiegoś żebraka w torbie znaleziono ręce dziecka — stawiony przed sądem, przyznał się, że już dłuższy czas żywi się ludzkiem mięsem. Do chwili uwięzienia zjadł siedmioro ludzi, pomiędzy niemi dwunastoletniego chłopca, którego sam wpierw zabił w przystępie rozpaczy.

Jakiś młody człowiek w porozumieniu z ojcem zgładził swoją narzeczoną, inny znów zabił sześcioletniego syna, jeszcze inny rzucił się na ojca i zamordował go, aby potem spożyć mięso zabitego.

Śmiertelność wzmagała się z każdym dniem; w niektórych miastach i wioskach wymarło dwie trzecie całej ludności.

W pewnej miejscowości, zamieszkałej poprzednio przez 110 rodzin, pozostało wkońcu tylko sześć osób przy życiu“.

Dla zapobieżenia choć w części szerzącej się epidemji głodu, zarządzono składki publiczne. Jakiś chiński nakładca wydał książeczkę z illustracjami, opisującą całą niedolę mrącej ludności. Przetłómaczono ją na język angielski i sprzedawano w tysiącach egzemplarzy, ale wszystko to kropla w morze wpuszczona.

W samej Anglii zebrano przeszło 800,000 marek w ciągu zeszłego roku, w Niemczech również uzyskano znaczną sumę z ofiarności publicznej.

Zamożniejsi chińczycy stanu kupieckiego przyczyniali się wysokiemi stosunkowo datkami, lecz wsiąknęły one jak woda w piasek. Zresztą ludność straciła zaufanie do władz krajowych. Rząd wprawdzie wyasygnował pewne kwoty na wspomożenie dotkniętych głodem prowincyj, ale niesumienni urzędnicy większą część kapitałów zdefraudowali.

Największem poświęceniem odznaczają się katolicey

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 34).

Wiadomość o wyjeździe królewskim niemile uderzyła Morę.

— Hm! — myślał sobie— niebezpieczna gra! a nuż Fukier weźmie górę, ma bo i moc potemu, pobije moich pachołków, mnie uchwyci i obwiesi... brr!—wstrząsł się—króla nie będzie, gdzie sprawiedliwość w takiem interregnum?...

Wszelako po namyśle, zwłaszcza że jeszcze nikt w mieście nie wiedział o nagłym wyjeździe królewskim, postanowił skorzystać z chwili i zgnieść Fukiera. Ze zwykłą tedy sobie miną opowiedział Huttenowi o uchwale zapadłej na radzie u burmistrza względem Barbarki, i zaklinał pana Filipa żeby uwiadomił o tem Fukiera.

— Mój dobrodzieju — mówił z udanemi łzami w oczach — lećcież do pana Michała i powiedzcie mu o tem. Serce mi się kraje, kiedy pomyślę, że dziewkę takiego obywatela na tak sromotną skazano karę... mój dobrodzieju... mnie się widzi, że najlepiej będzie, jeżeli imcipan Michał zabrawszy żonę i dziewkę wyjedzie za królem jegomością z Warszawy. Ono uwięzienie imcipanny Barbary dopiero nad ranem ma nastąpić. Jest więc czas...

Oczywiście imcipan Hutten, acz mu się śpieszyło, poleciał do Fukiera i doniósł mu o tem, ale zarazem uwiadomił go, że król jegomość lada dzień wyjeżdża z Warszawy.

— To tak mopanku — gadał Fukier—to tak! oni chcą moją dziewkę wyświecać... czekajcież, sprawię ja wam takie wyświecenie, że wam się prababki mopanku przyśnią. Król jegomość wyjeżdża, mówisz waść?

— A tak, zaraz, a może już nawet wyjechał.

— To dobrze, sam Bóg mopanku oddał ich w me ręce. Hej! jest tam kto — krzyknął.

Zaraz z drugiej izby wybiegł hajduk, chłop pod powałę, z wołoska przybrany w długi żupan żółtej barwy — i stanął we drzwiach czekając na rozkaz.

— Pójdziesz na zamek i dowiesz się czy król jegomość już wyjechał. A jeśli jeszcze jest, to wypytasz się kiedy jedzie... ruszaj mopanku na jednej nodze, a pary mi z gęby nie puszczaj... rozumiesz?

— Cóż myślicie uczynić panie Michale? — pytał Hutten.

— A to już moja rzecz nie waszmości — odparł Fukier — jużcić mopanku nie dam tym hultajom własnego dziecka na hańbę, to pewna... Hej! —krzyczał na drugiego pachołka—biegnij na Krzywe Koło, na Piekarską, na Dunaj, niech mi ludzie zaraz stają koło kamienicy, zbrojno, jak się patrzy mopanku. Armatę wtoczyć do sieni, żywo mopanku!...

Hutten widząc na co się tu zanosi, zabrał się i wyszedł. Zaraz w rynku spotkał się z Morą.

— No cóż mój dobrodzieju, cóż Fukier?

— A cóż, zbroi się aż strach, armaty wytacza.

Wiadomość ta ucieszyła Morę, a gdy Hutten odszedł, zatarł ręce i szepnął:

— Wszystko dobrze idzie, uderzam zaraz na Fukiera, wypędzam go z miasta i skarby moje! Bartek jutro zasie będzie wisiał... wówczas już ani piśnie, a ja będę pan!...

I żwawo posunął się ku ratuszowi. W godzinę może potem odzwoniono na gaszenie światła i noc ciemna zalegla rynek. Niebo pokryte było chmurami i od czasu do czasu zrywał się zimny wiatr. W mieście było cicho — wszystkie kamienice były czarne, w jednej tylko kamienicy Fukiera błyszczały okna światłem. Oprócz wiatru szumiącego po ulicach, żywej duszy nie było. Od czasu do czasu pies tylko gdzieś zaszczekał, zgrzytnęła chorągiewka na dachu ratuszowym, zaszeleściały skrzydłami nietoperze i cisza znowu...

I któżby przypuszczał, że w łonie tej martwej ciszy, tego drzemiącego zastoju całej natury, gotuje się burza, która wstrząśnie całem miastem? Któżby przypuszczał, że w spokojnej, cichej, zda się, oddanej tylko trosce o chleb powszechni Warszawie rozegra się wkrótce jeden z tych krwawych dramatów, przepełniających średniowieczne kroniki miast?...

Koło północy z sieni ratuszowej począł na rynek wysuwać się długi rząd piechoty. Przechodząc koło

i ewangieliccy misjonarze; wielu z nich padło ofiarą swej gorliwości; dlatego też ludność chińska, uprzedzona dawniej względem europejczyków, teraz zwróciła się ku nim z uznaniem i ufnością.

Dzienniki chińskie, które przedtem powstawały zawsze jak najgorzej przeciw obcokrajowcom, obecnie nie mają słów wdzięczności i pochwały dla „białych bliźnich,“ z taką bezinteresownością niosącym pomoc zagrożonym i dotkniętym okropną klęską mieszkańcom prowincyj południowych. +

KOPERNIK I GALILEUSZ.

Zachowanie się kurji rzymskiej wobec słynnego astronoma Galileusza, który głosił system astronomiczny Kopernika o ruchu ziemi i stałości słońca, budziło już od dawna żywe zajęcie badaczów wstrzymujących się z wyrokiem na władze rzymskie aż do ogłoszenia aktów tego głośnego procesu z archiwum watykańskiego.

Wiadomo że system astronomiczny naszego wielkiego rodaka był w latach 1616 i 1633, wskutek popierania tego genjalnego odkrycia przez Galileusza, po dwakroć przedmiotem rozpraw w kongregacjach rzymskich.

Otóż ci, którzy nie opierają swoich sądów na niezbitych źródłach, zarzucali kurji rzymskiej, że oskarżyła Galileusza bez formalnego zakazu przemawiania i pisania na korzyść Kopernika, jako winnego i nieposłusznego rozporządzeniom kongregacji indeksu i rozkazom papieża i że uwięziwszy go za to, poddała go torturom.

Świeżo wydana publikacja zaszczytnie znanego we Włoszech dra Artura Wołyńskiego p. t.: *Nouvi documenti inediti del processo di Galileo-Galilei* pozwala nam stosunek Galileusza do kurji w prawdziwem przedstawić świetle, a zarazem sprostować fałszywe o tej sprawie wieści.

Przedewszystkiem niema w indeksowej liście kurji, wyliczającej nazwiska tych autorów, których dzieła o ruchu ziemi traktujące mają być zakazane, nawet imienia Galileusza.

Nawiasem wspomnieć nie zawadzi, że dzieło Kopernika *De revolutionibus* zaliczone jest samo jedno do kategorji zakazu względnego, aż do czasu poprawienia go wedle monitów.

Pokazuje się z tych ogłoszonych dokumentów, że papież Paweł V nie potępiał publicznie ani książki, ani osoby Galileusza, natomiast polecił zakomunikować mu prywatnie rezultat pierwszych rozpraw z r. 1616 z rozkazem, aby nadal Kopernikowej nauki nie wykładał.

Opis tej admonicji udzielonej Galileuszowi w pałacu i obecności kardynała Bellarmina uważali uczeni za podrobiony przez kurję jedynie w tym celu, aby mieć prawną podstawę do uwięzienia astronoma, któremu formalnie nie zakazano głosić i popierać nauki Kopernika.

Dr. Wołyński atoli, zbadawszy wszystkie *pro i contra*, zbija zwycięzko zdania badaczy uważających ten dokument za falsyfikat i uznaje opis admonicji za autentyczny.

Uwolniwszy kurję papieską z pod ciężkiego zarzutu fałszerstwa, dowodzi uczony wydawca, że dla skazania Galileusza nie potrzebowała inkwizycja uciekać się do podstępów, bo Galileusz przekraczał ogólny zakaz, który wzbraniał wykładać nowy system słoneczny, uważając go za hipotezę.

Przystępując do najważniejszej kwestji, czy nieśmiertelny wynalazca lunety, był w czasie śledztwa inkwizycji poddany torturze, zaprzeczył dr Wołyński faktowi temu stanowczo, dowodząc że Galileusz ze względu na wiek swój podeszły i chorobę nie mógł być oddany na męki bez wyraźnego pogwałcenia przepisów procedury duchownej, że dalej znęcanie się nad Galileuszem chybiałoby było celu, gdyż ten postępując za radą, udzieloną mu przez ojca komisarza św. inkwizycji, prywatnie przyznał się do winy nieposłuszeństwa i gotów był do odwołania głoszonych teoryj, że wreszcie rozporządzenie papieża Urbana VIII z r. 1633 zaleca jedynie pogrożenie Galileuszowi torturą w czasie zapytań na intencję, ale nie torturę samą.

Gdy w całym tym procesie zachowanie się Urbana VIII. niegdyś wiernego przyjaciela Galileusza, nasuwało niektórym podejrzenie, jakoby ten papież osobiście florenckiego astronoma prześladował, wykazał Wołyński, opierając się na nowych źródłach, że Urbanowi nie chodziło tak o osobistą przykrość, jakiej doświadczył od przyjaciela niesłuchającego jego rad i zakazów, jak raczej o utrzymanie na wodzy matematyków i astronomow wogóle, których nie lubiał od czasu, kiedy mu dzień jego śmierci przepowiedzieli.

Dr Wołyński podaje wiele ciekawych wiadomości o przyczynach niełaski Ciampolego, gorliwego protektora Galileusza i kardynała Borgii, jednego z sędziów, którzy wyroku na wielkiego astronoma podpisać nie chcieli, o losach systemu Kopernika i o przyjęciu, jakiego się doczekało jego wiekopomne dzieło *De revolutionibus*. *G. L.*

ODCZYT.

— *S* — Ostatni odczyt hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, wygłoszony wczoraj, zapoznał nas z teorją estetyków - darwinistów, starających się zdolność estetyczną człowieka porównać z instynktami zwierzęcemi rozwiniętemi, w walce o byt. Teoretycy ci uważają nawet twórczość artystyczną równie jak i estetyczną wrażliwość za pewne zboczenia zdrowych instynktów zwierzęcych... Prelegent mało się zajmował tą nauką, której i my uważamy za zbyteczne więcej słów poświęcać. Łaskawiej wspomniał hr. Dzieduszycki o poważniejszych myślicielach tej samej szkoły; ci bowiem, jakkolwiek konsekwentnie z zasadniczem swojem pojęciem o pochodzeniu człowieka, nie mogą poświęceniu, cnocie, popędom estetycznym przypisywać i innej natury, z innego jak poprzedni wyprowadzać je źródła, uważają je jednak za objawy dodatnie, które pielęgnować należy o tyle o ile uszczęśliwiają ludzkość. Największy ustęp w odczycie poświęcił hr. Dzieduszycki krytyce wzmiankowanych teoryj. Objawy etyczne i estetyczne bynajmniej według zdania szanownego prelegenta do *instynktów* zaliczyć się nie dają. Instynktem jest mrugnięcie oczu, kiedy kto się na nas zamierzy, rozkładanie rąk stąpającego nad przepaścią dla utrzymania równowagi, bezmyślna ucieczka na pierwszą myśl o grożącem niebezpieczeństwie. Instynktownie matka unosi się gniewem na widok najmniejszej krzywdy wyrządzonej dziecku. Instynkt działa bez świadomości naszej, mechanicznie. Niejednokrotnie roztropność i zastanowienie co innego poradziłyby nam uczynić, niż to co czynimy instynktownie. Podstępem czy zręcznością skuteczniej by matka obroniła dziecię niż jakim postępkiem gwałtownym, niż owym instynktem obrony, za który niejednokrotnie porównywają ją do lwicy broniącej swoje młode.

Twórczość estetyczna, jakkolwiek ma za podstawę pewną zdolność wrodzoną człowiekowi, działa rozważnie, dzieła swoje poprawia i przerabia. Toż samo da się powiedzieć o estetycznem współczuciu. Co do twórczości, jest ona udziałem wybranych jednostek w nierównej mierze nią obdarzonych, instynkt objawia się w każdej jednostce i w całych masach. Współczucie nawet estetyczne nie w jednakowym stopniu danem jest każdemu z doznających go, a cóż mówić o tem, iż w każdym nieledwie objawia się inaczej. Praca artystyczna, również jak i działalność w kierunku etycznym, objawia się zawsze z udziałem naszej wolnej woli, objawy instynktu są zawsze bezwiedne i mimowolne, trzeba chcieć je powstrzymać albo wstrzymać się od nich.

Gdyby ludzkość od początku zawiązania się społeczeństwa powodowała się tylko instynktami w ciągłej walce o byt, jakżeby dotąd zdziczała!

Tymczasem, mimo katastrofy przez jakie przechodzi, przedstawia nam od czasów pierwotnej swej dzikości widok całkiem odmienny, bowiem kształci się i doskonali. Spotykamy i dziś jeszcze w ludzkości objawy instynktowe, takiemi są: popęd zachowawczy, jaki i w pojedyńczych ludziach znajdujemy, nienawiści i walki plemienne. Wogóle jednak ludzkość pracuje i szlachetnieje a szlachetnieje tem więcej im mniej rządzi się instynktami a zato rozwija swoją stronę estetyczną a bardziej jeszcze etyczną. Wszak nawet kilku szlachetnych myślicieli zbłąkanych niebawem na bezdrożach darwinizmu a przeto dzielących wraz ze swoją szkołą przekonania o wspólnych ludzkości ze światem zwierzęcym instynktach, jak między innemi zmarła niedawno panna Martineau, utrzymywali, że najwyższą rozkoszą jest zjednoczenie się z drugą istotą przez miłość.

Takie myśli zajmowały prelegenta kiedy chodził po wspaniałym moście na rzece Arno, błądził po pięknych ulicach miasta, lub dumał pod sklepieniami nieporównanej struktury jego świątyń.

Nad kopułą katedry i kaplicą Medyceuszów najdłużej zatrzymał się prelegent. Pięknie opisał posągi Medyceuszów, u stóp jednego z nich stoją posągi przedstawiające Noc i Dzień, a u stóp zaś drugiego Poranek i Wieczór a w ołtarzu wielki posąg Matki Boskiej,—wszystkie dłuta Michała Anioła. Długo też zatrzymał uwagę prelegenta znany we Florencji kamień, na którym siadywał zakapturzony Dante przyglądając się budowie katedry, a przekupki florenckie pokazywały go sobie mówiąc: patrzcie oto człowiek, który był w piekle.

Najsilniejszego jednak wrażenia doznał hr. Dzieduszycki w zachowanem mieszkaniu Michała Anioła Buonarotti'ego, a zwłaszcza w jednym pokoju z oknem u góry, gdzie zamknięty samotnie artysta tworzył swoje pomysły. Na suficie namalowane ręką Bunarottiego kilka jaskółek i pejzaż jakiś, na stole portret kochanki jego zakonnicy Wiktorji Colonny. Jak zakonnica mogła być kochanką wielkiego artysty?

---

latarni wiszącej u wejścia na samopałach ich, jakiemi byli uzbrojeni, krwawo łamało się światło. Wychodzili i stawali w cichości przed ratuszem jednym szeregiem, zachowując jak największą cichość. Patrzeli raczej na duchów niż ludzi. Przed nimi uwijał się Mora, w hełmie stalowym na głowie, w pancerzu i z wielkim niemieckim mieczem u boku. Biegał tu i tam i rozkazy jakieś przytłumionym głosem wydawał. Wkrótce potem z głuchym hukiem wytoczono z sieni ratusza dwa żelazne moździerze i ustawiono je wylotami ku kamienicy Fukiera. Dwóch kanonierów z lontami zapalonemi stanęło przy moździerzach, jak dwa nieme i nieruchome posągi...

Szykowanie się trwało jeszcze jakiś czas, potem cały ten szereg zwinął się i całą linją zbliżył się do kamienicy Fukiera. Miarowe ich kroki rozlegały się wśród milczenia panującego wokoło, odbijały się echem o mury i ginęły gdzieś w ciszy dalekiej. Nikt słowa nie wyrzekł, czasem tylko zabrzęczała szabla lub zadzwoniły lufy samopałów uderzywszy o siebie.

Przed samą kamienicą podnieśli samopały gotowi dać ognia natychmiast. Wówczas wystąpił jeden i począł się dobijać do bramy. W tejże chwili okna na pierwszem piętrze dotąd oświecone, nagle pokryły się czarnością, słychać było tylko zgrzyt zasuwanych, ciężkich, żelaznych okienic...

— Hm! — szeptał Mora — będzie się bronił.

Tymczasem dobijanie się do bramy trwało dalej. Ciężkie uderzenia żelaznego młota rozlegało się po całym rynku głuchym łoskotem — ale z wewnątrz nikt nie otwierał.

— Hej! — szepnął Mora zbliżywszy się do dobijającego się — rzeknij, że drzwi wywalimy.

Na ten rozkaz pachołek ów krzyknął:

— Otwierajcie do stu par kaduków, bo drzwi wywalimy!

Teraz dopiero z poza drzwi odezwał się jakiś głos:

— A kto tam?

— Otwieraj psi synu!

— A jak nie otworzę?

— Jak nie otworzysz gadzino... wywalimy drzwi.

— A czegóż wy chcecie? — pytał znowu ów głos.

— A tobie co do tego psia wiaro!

— Jak nie powiesz czego chcesz, to nie otworzę.

— Hej! — teraz zawołał donośnym głosem Mora — wyrąbać drzwi!

Na ten rozkaz wysunęło się kilku ludzi z ciężkiemi toporami w rękach, ale w tejże chwili z okien huknęły gęste strzały i czterech z szeregu pachołków Mory z jękiem padło na ziemię. Mora nie czekając na więcej, cofnął się szybko pod ratusz, szepcząc:

— A to biją poganie! miłe mi jeszcze życie...

Ale pachołcy jego rozwścieczeni strzałami odpowiedzieli rzęsistym ogniem — kule dzwoniły jak grad po oknach. Z domu nie przestawano ognia, który bądź co bądź dotkliwie szkodził pachołkom stojącym na ulicy, niczem nieosłonionym. Rozległy się więc krzyki:

— Wyrąbać bramę! wyrąbać bramę!

Z wściekłością więc rzucono się do bramy i poczęto ją rąbać ciężkiemi toporami. Ale w tejże chwili brama rozwarła się na oścież, błysło... potem huk, trzask, jęk... i pachołcy jak stado owiec rozbiegli się na wszystkie strony. Kto żył uciekał ku ratuszowi i chronił się w jego mury. Ulica przed domem Fukiera pokryta była trupami.

Za uciekającymi pachołkami wybiegła z domu Fukiera gromada zbrojnych i rąbiąc kogo dopadli, na karkach nieprzyjaciół weszli do ratusza. W ćwierć pacierza imcipan Michał Fukier był panem ratusza. Pachołków rozbroił, każdego który opór stawiał kazał związać, osadził mury miejskie i bramy swemi ludźmi, kazał otrąbić po ulicach, że kto się pokaże będzie obwieszony — i tak małym kosztem, świt zastał go niezaprzeczonym, jakeśmy rzekli, panem miasta. Bartek został natychmiast wydobyty z więzienia, ale biedak był taki chory, że ledwie żył i widocznem było, już długo nie pociągnie. Burmistrz Giza został uwięziony, kapelan z kaplicy św. Ducha wypędzony i pan Michał Fukier nasycił swą zemstę.

Wszelkie atoli poszukiwania pana obersztera Mory na nic się nie zdały. Przepadł jak kamień w wodę. Że nie poległ, o tem Fukier nie wątpił, gdyż trupa Mory nigdzie nie znaleziono — widocznie więc gdzieś się ukrył.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Była nią i to bez przeniewierzenia się ślubom i godności niewieściej. Buonarotti, jak to pisał w listach do kochanki, uwielbiał w niej Boga. Listy ich obojga i sonety, jakie pisał Michał Anioł do tej pani swojej duszy, są nietylko ważnym materjałem do historji jego życia, ale nad wszelki wyraz pięknym i ciekawym pomnikiem ducha średnich wieków.

Tylko w tej epoce można było kochać tak ogniście i tak podniośle a dla tego bez złej myśli: kochać uwielbieniem, egzaltacją i na tem tylko zakładać swoją szczęśliwość kochanka. Wypada nam już skończyć sprawozdania z odczytów hr. W. Dzieduszyckiego wzmianką, iż powinny nosić tytuł nie o „rzeczach sztuki we Florencji,“ ale jak podały inne pisma „wspomnień z Florencji.“ Tak jest, był to traktat estetyczny i etyczny zarazem, zwiazany z osobistemi wspomnieniami prelegenta z Florencji. Były one między publicznemi produkcjami w tym rodzaju bardzo pożądaną u nas nowością, tak ze względu na treść jak i układ i niezawodnie w rubryce dochodów Towarzystwa dobroczynności z szeregu obecnych odczytów poważną postawiły cyfrę.

Z KARNAWAŁU.

(*Autentyczne*).

— || — Przy jednym stole, gdzie siedzą same panny, słychać tylko język francuzki z akcentem warszawskim, obok przy stole gdzie siedzą mężatki z pannami, słychać także frazesy francuzkie jak: *vous savez... mais c'est étonnant, je vous assure* itp. itp.

Przy trzecim stole siedzą sami młodzi kawalerowie. Tu już na dobre konwersacja po francuzku.

Zafryzowany Gibcio, który dopiero wrócił z zagranicy, mówi jednym tchem nadsekwańską mową, dopóki mu nie zabraknie jakiego słowa, wtedy najspokojniej łata rodzinnym swym językiem, obok chudy i rudawy Fonsio odpowiada mu znanem przysłowiem francuzkiem: *Honny soit qui mal y pense*, a tuż siedzący gruby szlachcic z Podlasia, choć chciałby widocznie mówić tak jak przywykł na folwarku, przecież nałamuje się, pokręca wąsa i wtrąca co chwilę: *Vraiment! Impossible!*

Strudzone ucho radeby wypocząć.

Tak nam opowiadał pan Walenty.

Wyszedł do przedpokoju.

Tu zaczepia go jakaś kobieta zapytaniem, czy czego nie potrzebuje?—także po francuzku.

Była to francuzka bona.

Przerażony porwał futro i na dół.

Krzyknął na stróża: otwieraj bramę.

— *Zaraz, proszę pana.*

Usłyszał nareszcie pierwsze słowo polskie i odetchnął pełną piersią.

Szczęśliwy — a to przecie dzieje się w Warszawie roku Pańskiego 1879!!!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ważną dla urzędników kwestję rozstrzyga ostatecznie cyrkularz ministra spraw wewnętrznych z d. 21 stycznia (8 lutego) r. b. Czytamy w nim bowiem: Urzędnicy, którzy wysłużyli emeryturę lub zostali od obowiązków uwolnieni z pensją — nie mogą wstąpić na nowo do służby bez utraty owej pensji, a dotycze to tak urzędników wstępujących do służby z nominacji rządowej, jak też i z *wyborów*, bez względu na to na jak długi czas nowa ta służba obowiązuje, ani też czy do niej przywiązana jest pensja lub nie!“

= Do komitetu sanitarnego, zawiązanego pod prezydencją pomocnika dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego barona Krüdenera, oprócz przedstawicieli różnych władz, powołani zostali ze strony obywateli tutejszych: hr. Ostrowski, hr. Potocki, hr. Zamoyski, St. Kronenberg, M. Epstejn i dr Natanson.

= Jak wiadomo, z placów po-brühlowskich dwa jeszcze położone wprost pałacu, pomiędzy placami nabytemi przez hr. Krasińskiego i p. Temlera, pozostały dotąd nienabyte. Place te wprawdzie na odbytej niedawno licytacji zostały już nabyte, lecz władze licytacji nie zatwierdziły. O przyczynach niezatwierdzenia krążyły po mieście różne wersje. Obecnie dowiadujemy się z pewnego źródła, że wpłynęła na to zmiana zamiarów co do pałacu brühlowskiego. Kiedy place obecnie już po większej części sprzedane wydzielano z posesji po-brühlowskiej, miano zamiar fundusz zyskany ze sprzedaży obrócić na odnowienie gmachu brühlowskiego; w gmachu tym miało być pomieszczone biuro telegraficzne, którego obecny lokal jest wielce niedogodny. Obecnie jednak zamiar ten został zmieniony a to z powodu, że odnowienie i przeróbka pałacu brühlowskiego zbyt wiele wymagałyby kosztu. Dla tego też postanowiono pałac sprzedać, a fundusz ztąd otrzymany obrócić na pobudowanie na dwóch niesprzedanych placach gmachu na biuro telegraficzne. Co do przyszłych losów pałacu brühlowskiego, jedni twierdzą, że zostanie on nabyty dla muzeum przemysłowego, inni—że na muzeum hr. Krasińskich.

= P. o. prezydenta miasta Warszawy, celem uformowania wykazów cen materjałów budowlanych i majstrów na rok 1879— wyznaczył oddzielną komisję. Do składu takowej weszli pp. starszy inżenier miasta Grotowski jako prezydujący, starszy budowniczy miejski Ankiewicz, budowniczowie miejscy Zygadlewicz i Twarowski, oraz pomocnicy starszego inżeniera miejskiego Winnicki i Żyliński jako członkowie. Komisja rozpoczyna czynności w d. 19 b. m.

= Wobec ostrożności przedsiębranych w mieście naszem, jedną z najważniejszych kwestyj niezawodnie jest zwrócenie uwagi na wodę używaną przez mieszkańców miasta naszego, a której rozbiory chemiczne wypadły tak niepomyślnie. Przedewszystkiem, zdaje się, należałoby pozamykać zupełnie studnie w domach położonych przy ulicach Swiętojańskiej, Piwnej, Stare Miasto, część Krakowskiego-Przedmieścia i t. p. W podwórzach nadzwyczajnie małych rozmiarów domów przy ulicach tych położonych, zdarza się często, że otwory studzienne są zaledwie o parę stóp odległe od dołów kloacznych, lub też śmietników. Niewygoda ztąd wynikająca nie będzie w rezultacie tak bardzo uciążliwą, gdy zważymy na bliskość położenia z kranami wodociągu wiślanego.

= Magistrat m. Warszawy odniósł się do p. oberpolicmajstra z prośbą o polecenie policji— aby stróże zamiatający ulice mające bruki żelazne używali do tego miękkich, nowych mioteł celem niewydrapywania szabru sypanego na bruki; zdaje nam się, iż używanie przy oczyszczaniu ulic żelaznych drągów, pod ciosami których wszelki nawet żelazny bruk uledz musi, również wzbronionem być winno.

= W minioną sobotę komisarz cyrkułu praskiego, w asystencji doktora, zwiedzał stację i magazyny towarowe praskie drogi terespolskiej. Oprócz postanowień powziętych przy tej inspekcji (wszystkie w widokach dezinfekcyjnych), zajęto się natychmiast karbolowaniem towarów, przybyłych z dalszych wschodnio-południowych gubernij Cesarstwa. Środki ostrożności tym sposobem zaczynają wchodzić w użycie i jak się spodziewać należy, znajdą silne poparcie w całym składzie służbowym drogi terespolskiej.

= Osoby wyjeżdżające do Rumunji podlegają tym samym formalnościom, co i podróżni udający się do Niemiec i Austrji; świadectwa, że w ciągu ostatnich dni dwudziestu nie znajdowali się w miejscach zarażonych, mają być wizowane przez konsulów rumuńskich, (jest ich dwóch na Rosję — w Izmaile i Reni) lub w miejscowościach gdzie ich niema, przez konsulów Austro-Węgier.

= Sprawa drogi żelaznej wicynalnej hrubieszowsko-tomaszowskiej o tyle ostatniemi czasy posunęła się naprzód, że ziemianie zajmujący się w tym przedmiocie weszli w porozumienie z drogą żelazną nadwiślańską, która też wkrótce odnieść się ma do ministerjum z prośbą o pozwolenie robienia pomiarów na nowej linji.

= Rozkład jazdy na kolei warszawsko-terespolskiej został zmieniony o tyle, że na skutek licznych żądań osób interesowanych do pociągu towarowego nr 15 wychodzącego z Pragi o godzinie 7 minut 53 wieczorem a do pociągu nr 18 wychodzącego z Brześcia o godzinie 5 min 18 po południu dodawany jest wagon kombinowany klasy drugiej i trzeciej, w którym pasażerowie będą mogli odbywać podróż; szybkość obudwu tych pociągów 20 wiorst na godzinę.

= Jak się dowiadujemy z dobrego źródła, czwarta klasa na kolei warszawsko-wiedeńskiej ostatecznie ma być zniesiona od maja r. b. z wprowadzeniem nowego rozkładu; wagony czwartej klasy zostaną przerobione.

= Władze wyższe pozwoliły poruczać dziekanowi wydziału filologicznego tutejszego uniwersytetu pełnienie obowiązków rektora, na przypadek choroby lub chwilowego opuszczenia Warszawy przez tego ostatniego; obowiązki te pełnił poprzednio ś. p. dziekan Kowalewski.

= Jutro dnia 18-go lutego o godz. 5-ej po południu w sali resursy obywatelskiej p. Napoleon Milicer znany ze swego talentu krasomówczego wyłoży rzecz: „O obrocie kołowym węgla w przyrodzie“; wykład będzie objaśniony szeregiem odpowiednich doświadczeń.

= Wielki post przyniesie nam, jak i w latach poprzednich, serję dwunastu odczytów w sali ratuszowej, **przez zarząd Towarz. osad rolnych uorganizowanych.** Rozpoczną się one w pierwszą niedzielę po popielcu, t. j. 2 marca.

Siły poważne i na niwie naukowej dobrze znane wezmą w odczytach tych udział.

Słyszeliśmy że zostali zaproszeni i pomoc swą przyrzekli:

Dyrektor instytutu głuchoniemych Papłoński, znany hyhienista dr med. Markiewicz Stanisław z Soczewki, b. docent b. szkoły głównej obecnie w Krakowie przebywający dr Bełcikowski Adam, zasłużony badacz starożytności krajowych Gloger Zygmunt, profesorowie uniwersytetu krakowskiego Rostafiński i Bobrzyński, warszawskiego Miklaszewski, dr med. Dobrzycki Henryk z Mieni z kilku swych odczytów znany już publiczności, p. Edmund Jankowski starszy ogrodnik ogrodu Pomologicznego—wreszcie znany i poważany w Warszawie dr med. Ludwik Natanson.

Tematy mają być bardzo zajmujące i przeważnie cele praktyczne i pożyteczne na widoku mające.

Dowiemy się o nich z ogłoszenia zarządu Towarz., które powinno w tych dniach nastąpić.

Wiedząc ile to zachodów i pracy potrzeba do uorganizowania podobnego przedsięwzięcia, radzi jesteśmy, że zarząd Towarz. osad rolnych wytrwale podtrzymuje sprawę, którą dotąd prowadził.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów na bieżący tydzień zapowiada następujące sztuki:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Pan Damazy“; wtorek: „Aida“; środa: „Łucja z Lamermooru“; czwartek: „Katarzyna córka bandyty“; piątek: „Rodzina Fourchambault“; sobota: „Afrykanka“ (wznowienie); niedziela: „Katarzyna córka bandyty.“

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Walka kobiet“, „Posażna jedynaczka“; czwartek: „Pozytywni“; sobota: „Nitka jedwabiu“; niedziela: „Inwalid“ (1-szy raz); „Pieszczoszek.“

* Na bieżący tydzień repertuar jak widzimy zapowiada nam dwa wznowienia, a mianowicie na czwartek i sobotę, jedną zaś nowość na niedzielę.

Nadto we środę w „Łucji z Lamermooru“ wystąpi pierwszy raz na naszej scenie pani Korwin Kossakowska.

* Koncert na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum warszawskich urządzany, natrafił na nieprzewidzianą przeszkodę...

Jest wszakże wszelka nadzieja, iż doświadczona energja dyrektora Müncheimera łatwo ją pokona a poranek ten, wyprzedzający prawdziwą powódź koncertów, nie straci nic na świetności.

Słyszeliśmy iż pan M. stara się podobno o zyskanie uddziału jednej z głośnych naszych śpiewaczek, bawiących chwilowo w Warszawie a przyjmowanej raz już przez naszą publiczność z odznaczeniem.

* W środowym dwutygodniowym wieczorze Towarzystwa muzycznego przyjęli udział pp. Michałowski i Kwieciński, panie: Belauowa i Płużańska.

Między innemi wykonane być ma trio Żeleńskiego.

Bliższe szczegóły podaje program.

* Z powodu nawału materjałów sprawozdanie z koncertu moniuszkowskiego odłożyliśmy do jutra.

= Wczoraj wieczorem zmarł superintendent kościołów ewangelicko-reformowanych w Królestwie polskiem ks. Spleszyński.

Zachorował on podczas dawania ślubu w kościele.

Wkrótce też nastąpiła śmierć.

Dokończył aktu błogosławieństwa młodej pary inny duchowny.

= Znów napad.

We wsi Ciechosławice, w kaliskiem, w nocy z dnia 29 na 30 stycznia, sześciu niewiadomych złoczyńców napadło na dom szynkarza Podczaskiego.

Rozbudziwszy go, łotrzy żądali pieniędzy.

Podczaski jednak zdążył wybiedz na dwór, ażeby zawołać pomocy.

Napastnicy pogonili za nim i przytrzymali.

Nagle jednak przyszli mu z sukursem dwaj ludzie uzbrojeni w kije, którzy nocowali w karczmie.

Spłoszyli oni rozbójników.

Ci ostatni jednak, opamiętawszy się, znów przypuścili szturm do karczmy.

Wybili szyby w oknach karczmy i wystrzelili z pistoletu.

Następnie usiłowali wedrzeć się do karczmy — odparto ich jednak.

Wiadomość o tem podaje *Kaliszanin.*

= Fakt godny zaznaczenia.

Włościanie wiosek należących do szkoły elementarnej w Jasienicy, w gub. łomżyńskiej, postanowili z własnej inicjatywy zwiększyć pensję nauczyciela pomienionej szkoły do 200 rubli rocznie.

Za takie zainteresowanie się sprawą oświaty, kurator warszawskiego okręgu naukowego polecił naczel-

nikom dyrekcji łomżyńskiej wyrazić włościanom i sołtysom wiosek owych uznanie.

= Nieposzanowanie dla miejsca świętego.

Wczoraj podczas samy pochwycono we drzwiach kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, złodzieja kieszonkowego.

Młodzieniec ten, ubrany przyzwoicie, usiłował opróżnić kieszeń nauczycielki wychodzącej z kościoła z pensjonarkami.

Rezultat jednak był smutny.

Dwa głośne policzki nagrodziły mu nieowocny trud.

Obecni przy tym wypadku chcieli rzezimieszka zaprowadzić do cyrkułu, lecz zaledwie wyprowadzono go na ulicę, w zamęcie, który się tu wszczął, zdołał uciec.

= PRZYBÓR WISŁY.

Przybór ten nie dał się zbytnio czuć mieszkańcom Warszawy i okolic — za to w górze Wisły poczynił on znaczne straty.

Pod Zawichostem, kry, jak wiadomo, ruszyły w zeszłą jeszcze środę o godzinie 5½ po południu.

We czwartek już całe powiśle, jak donosi nasz korespondent, pod Sandomierzem i Zawichostem było zalane.

Wszystkie doliny, jak oko zasięgnie, pod wodą.

Ogromne zatory potworzyły się wyżej Sandomierza i niżej pod wsią Szczytniki.

Zalane wsie Koćmierzów, Kamień, Szczytniki, Słupcza, Winiary,

Droga z Sandomierza do Zawichosta w wielu miejscach pod wodą.

Jak twierdzą, przybór taki niepamiętny tam od roku 1872.

Wysokość wody pod Sandomierzem wynosiła we czwartek stóp 14.

Przyczyną utworzenia się zatorów było wczesne ruszenie Sanu, który lody na stojącą Wisłę powyrzucał.

Straty ogromne.

Pola przeważnie zimowym rzepakiem zasiane stoją w wodzie.

Wał ochronny pod Bogorją został podobno przerwany.

Od piątku woda zaczęła opadać.

Gorzej jeszcze niż pod Sandomierzem — w pogranicznej Galicji.

Cała jej nizina ponad Wisłą zalana.

Tamy i wały ochronne zostały tam poprzerywane.

Straty są olbrzymie.

Komunikacja z Królestwem w tamtej stronie przerwana.

Co się tyczy przyboru Wisły u nas, to przez sobotę i niedzielę utrzymywała się ona na wysokości do jedenastu stóp.

Do *maximum* stóp jedenastu i dwóch cali doszła onegdaj w południe.

Później zaczęła opadać.

W nocy na sobotę prąd wody pochwycił jeden z galarów kąpielowych stojących przy brzegu prazkim.

W okolicach Czerniakowa znaczna przestrzeń zalana.

Mówią także o przerwaniu wału ochronnego pod Wilanowem.

Pod Warszawą kra przestała już obecnie płynąć.

Pomimo to wysokość rzeki podnosi się, prawdopodobnie wskutek napływu wód z góry rzeki.

Dziś w południe wysokość dochodziła do jedenastu i pół stóp.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 13 lutego.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Krochmal.	Waleska Kon.	Wdowa, dzieci drobnych 5.
9	Pańska	Chojnicka Kar.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
62	Pańska	Sokołowska M.	Zawiana i chora, dz. małe.
84	Czerniako.	Zientara Eleo.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
86	Czerniako.	Milczarek M.	Wdowa, mało co widzi, dz. dr. 2.
6	Fabryczna	N. Herszkowicz	Mąż suchotnik, dzieci drob. 2.
19	Żórawia	Świętochowska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
11	Wilcza	Marcinkiewicz	Wdowa, dzieci drobnych 4.
6	Zajęcza	Karabinowicz	Niewidoma.
18e	Smocza	Milke Franc.	Mąż nieobecny, chora obłożnie, dzieci drobnych 4.
7	Kacza	Kozłowska M.	Mąż nieobecny, dzieci drobnych 3, matka chora.
32	Nowo-Miła	Foresiak Ant.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
12	Sare-Mias.	Wołodzko Te.	Mąż ciężko chory, dzieci drobnych 5.
9	Dunaj szer.	Tekla Um...	Wdowa, dzieci drobnych 3.
33	Dzielna	Szurmińska Fr.	Bez pomocy od męża, chorowita, dzieci dr. 3.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 18 lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Lebel**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, o godzinie **11-tej** zrana, [illegible] pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —3130—

† W dniu 18 lutego, to jest jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Korduli z Brochockich **Rzeszotarskiej**, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, na którą dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3162—

† W trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teodozji z Dramińskich **Kuczborskiej**, żony b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, w dniu 18 lutego r. b., we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana. —3150—

† Jutro, to jest dnia 18, o godzinie **9-tej** zrana, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stępowskiego**, urzędnika warszawskiej izby kontrolnej, członka archikonfraternji literackiej, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej przy kościele katedralnym św. Jana, na które pozostała w smutku rodzina zaprasza. —3119—

† We środę, dnia 19 lutego r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Sa..ewskiej**, żony urzędnika b. komisji skarbu, odbędzie się za spokój jej duszy wotywa żałobna w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana. —3151—

† Ś. p. Katarzyna **Romanowska**, nauczycielka, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 17 lutego r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 53. Wdzięczne wychowanki za długoletnie trudy i pracę zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczki na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 19 b. m., to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —3180—

† Ś. p. Magdalena **Sołtykowska**, wdowa, przeżywszy lat 76, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 16 b. m. przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 18 b. m. t. j. we wtorek o godzinie **12-tej** w południe, z kościoła Narodzenia N. Marji Pany na Lesznie, na cmentarz powązkowski, na które córka z zięciem i wnukami zapraszają krewnych i znajomych. —3168—

† W Turynie, dnia 1 lutego, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Hortenzja z Graffów **Benedetti**. —3142—

† W dniu 13 b. m. zmarł na kuracji w Algerze w 21 roku życia Ksawery **Hochedlinger**, syn kupca tutejszego, obecnie w Moskwie przemieszkującego, o czem stroskani rodzice i rodzeństwo zawiadamiają krewnych i przyjaciół. —3155

† W dniu 9 lutego r. b., przeżywszy lat 33, przeniosła się do wieczności ś. p. Karolina z Szymańskich **Muczyńska**, żona kasjera dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Łomży. Oddała Bogu ducha w mieście Suwałkach, w domu ojca swego, gdzie od pół roku chorowała obłożnie, osierociwszy dwoje małych dziatek. W sześć lat po przyrzeczeniu wzajemnem należenia do siebie, wskutek przykrych okoliczności, spełnić się mógł dopiero 10 lutego 1872 r. związek ślubny ś. p. Karoliny z opłakującym dziś jej stratę mężem. Ta stałość w uczuciach, przymioty najlepszej żony i matki, pozostaną jako najdroższe wspomnienia dla nieutulonego w żalu męża, tracącego z jej zgonem, po siedmiolotniem pożyciu, wzór anielskiej dobroci i przywiązania bez granic. Pokój wieczny i światło wiekuiste niechaj ci świeci, zacna i szlachetna duszo! —3084—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15 go lutego.—Biskup z Poitiers mianowany został kardynałem.

× **Paryż** 16-go lutego. — Wczoraj pochowano tu zwłoki słynnego francuzkiego karykaturzysty Honorjusza Daumier. Był on jednym z najwpływowszych agitatorów przeciw królestwu lipcowemu. Thiers i Guizot drżeli wówczas przed jego złośliwym ołówkiem. Nieśmiertelny typ paryzki „Robert Macaise" przez niego został stworzony. W ostatnich latach Daumier zasilał przeważnie *Charivari*. Zawsze lekkomyślny umarł Daumier w 67 roku życia w opłakanym stanie majątkowym.

× **Paryż** 15-go lutego.—*République* zawiesiła wydawnictwo skutkiem wyroku sądowego, skazującego redaktora i wydawcę na sześciomiesięczne więzienie i zapłacenie 9,000 franków grzywny.

× **Paryż** 16-go lutego. — Zmarł tu akademik Sylwester Sacy. Urodzony w roku 1801 w Paryżu, po ukończeniu studjów zajmował się jakiś czas adwokaturą; w roku 1854 powołany został do akademji, a w 1864 do senatu. Od 1828 należał do składu redakcji *Journal des Débats*, gdzie pomieszczał wiele artykułów, podznaczając je swojem nazwiskiem. Później przerzucił się na pole literatury i krytyki. W roku 1858 ogłosił pierwszą książkę „Zbiór feljetonów", przyjętą bardzo życzliwie. Sacy, po Sedanie, należał w senacie do partji rozumnych republikanów, barwy Thiersa.

× **Londyn** 16-go lutego. — Kolegjum medyczne odbyło pierwsze osobne posiedzenie z powodu panującej na Wschodzie epidemji.

× **Rzym** 15-go lutego. — Loża wolnomularska w Ankonie imienia „Garibaldego," ofiarowała Cairolemu za uratowanie króla od ciosu mordercy wielki złoty medal.

× **Rzym** 16-go lutego.—Dr. Falck zawiązać miał w imieniu rządu niemieckiego bezpośrednie stosunki z Watykanem.

× **Madryt** 15-go lutego.— Policja odkryła tajny dziennik podburzający; drukarzy aresztowano.

× **Berlin** 15-go lutego.—Fritsche i Hasselmann, korzystając z przywileju deputowanych, którzy w ciągu sesji aresztowani być nie mogą, wrócili natychmiast po rozpoczęciu obrad rady państwa do stolicy.

× **Wiedeń** 16-go lutego.—Dr Biesiadecki telegrafuje z Moskwy do ministra spraw wewnętrznych co następuje: „Komisję austryjacko-niemiecką przedstawili konsulowie we czwartek jenerał-gubernatorowi. Ten przyjął ją bardzo uprzejmie zawiadamiając, iż według raportów urzędowych nie zaszedł żaden wypadek dżumy."

× **Wiedeń** 15-go lutego. — Wczoraj w operze wielkiej przedstawiono tu po raz pierwszy „Zmrok bogów" Ryszarda Wagnera. Widowisku, które rozpoczęło się o godzinie 6½ a skończyło o 11¼, asystował do połowy cesarz z rodziną. Akt pierwszy mimo skrócenia trwał 39 minut—akt trzeci godzinę i minut 15. Materna i Jäger (tenor) pod znakomitem kierownictwem Hansa Richtera pracowali całą pełnią swych kolosalnych głosów. Sukces bardzo jednak niepewny a wiele osób wyszło przed końcem legendy.

× **Poznań** 15-go lutego.—Dr Pilarski, deputowany polski do rady państwa, obchodził jubileusz swej trzydziestoletniej poselskiej godności.

× **Poznań** 15-go lutego.—Prócz dziewięciu nowowzniesionych w tutejszej cytadeli fortów, mają być z wiosną, według planu, jeszcze trzy skonstruowane; zbudowane też jeszcze zostaną za miastem koszary i więzienie garnizonowe.

× **Kraków** 15-go lutego.—Jubileusz Kraszewskiego obchodzony będzie 30 września r. b. Do komisji urządzającej wybrano pp. Walerego Rzewuskiego, Juljusza Kossaka, Adama Asnyka, Adama Miłaszewskiego, Karola Langiego i Alfreda Szczepańskiego. Kraszewski wymawia się skromnie od wszelkich ostentacyj.

× **Kraków** 15-go lutego.— San wezbrał i wylał gwałtownie; miejscowości Wszawa, Czekaj, Pniów, Dąbrowa, Orzechów, Witkowice, Popowice, Antoniów i Grudza pod Chwałowicami zostały zalane.

× **Lwów** 15-go lutego.—Celem rozpatrzenia się w stosunkach handlu zbożowego zwołał namiestnik Potocki na dzień 10 marca ankietę, w której pod jego przewodnictwem zasiądą: marszałek kraju, przedstawiciele: obu towarzystw rolniczych, kolei żelaznych i świata handlowego, wreszcie ludzie nauki.

× **Lwów** 16-go lutego. — Pociągi osobowe kolei z Cesarstwa, które dotychczas przybywały do Brodów raz na dzień tylko, od dnia 13-go b. m. przybywać poczęły dwa razy dziennie a mianowicie o 9-tej godzinie rano i o godzinie 7-ej wieczór.

× **Podwołoczyska** 16-go lutego.—Dr Adolf Górski, jako komisarz sanitarny, objął tu od dwóch dni urzędowanie, mając ku pomocy dwóch ajentów policyjnych; stan zdrowia przyjezdnych z Cesarstwa do Podwołoczysk pomyślny.

× **Belgrad** 15-go lutego. — Rząd serbski przedsięweźmie te same środki ostrożności wobec dżumy, które zastosowały Austrja i Niemcy.

× **Petersburg** 16-go lutego.—Jenerał Chanzy, za zgodą rządu rossyjskiego, przybędzie tu wkrótce dla objęcia posterunku pełnomocnika rzeczypospolitej francuzkiej.

× **Petersburg** 15-go lutego—W tych dniach, z polecenia ministra wojny, udają się ztąd w miejsca dotknięte morem lekarze: prof. J. Czudnowski, dwóch ordynatorów profesora Botkina, oraz doktorowie Lewaszow i Stołnikow.

× **Petersburg** 15-go lutego.—*Gołosowi* donoszą, iż przybył do Moskwy z Kijowa prof. Münch, udający się w miejsca dotknięte zarazą; tożpismo twierdzi, iż jenerał-gubernator Moskwy, ks. Dołgorukow, otrzymał od hr. Loris-Melikowa telegram z prośbą do rady miejskiej o wysłanie lekarzy na miejsce zarazy, przyrzekając im potrzebną pomoc i środki.

× **Konstantynopol** 15-go lutego. — Sulejman basza zachorował.

Przegląd polityczny.

Telegram przyniósł nam sporą wiązankę wiadomości politycznych, na których czele postawić wypada depeszę londyńską streszczającą przemówienie lorda Beaconsfielda przy otwarciu angielskiego parlamentu.

Kanclerz wyjawił ogólne zadowolenie z przebiegu akcji pokojowej i urzeczywistnienia traktatu berlińskiego, zapowiedział ze strony rządu energiczne działanie w celu przywrócenia zachwianej chwilowo równowagi w Kaplandzie i oświadczył, że cel kampanji afghanistańskiej osiągniętym został. Uwiadomił przytem izbę o zakupnie domenów na Cyprze, za które rząd angielski Porcie spłacać ma rocznie 5,000 funtów; sposób kupna trochę niejasny a spłata więcej do haraczu podobna niż do rat. Nakoniec kanclerz (chyba pomyłka w stylizacji telegramu?) zastrzegł sułtana od zarzutów, jakoby reform w państwie ottomańskiem nie zaprowadzał, albo do ich wprowadzania dostatecznej energji nie posiadał.

Trudno uwierzyć, aby w przeciągu 25 tygodni nowy rząd ottomański mógł tak niepostrzeżenie, w tajemnicy przed resztą Europy urzeczywistnić nakreślone sobie przez kongres plany, skoro przez lat 25 nie umiał ich w życie wprowadzić. Prawdopodobnie depesza jest niedokładną, a do tego podejrzenia upoważnia błąd, jaki korespondent popełnił donosząc, że lord Beaconsfield skutkiem nadwątlonego zdrowia usuwa się od swoich obowiązków urzędowych.

Zapowiedź czasowego urlopu dotyczyła pana Layarda, posła angielskiego w Konstantynopolu, który 19 b. m. wyjeżdża ze stolicy sułtańskiej, co nawet w tamtejszych kołach dyplomatycznych zrobiło niemałe wrażenie.

Przesilenie ministerjalne w Austrji doszło podobno do pomyślnego rezultatu po kilku chwiejnych zwrotach i daremnych usiłowaniach. Sobotni telegram z Wiednia zapowiadał urzędowe ogłoszenie ministerjalnych zmian na wczoraj; podobno pan Stremayr, minister oświecenia publicznego stanąć ma na czele gabinetu, hr. Taaffe zaś obejmie tekę ministra spraw wewnętrznych. Dzisiejsze telegramy powinny nas w tym względzie objaśnić.

Zatarg Rosji z Rumunją o zajęcie zbrojne Arab-Tabii więcej robi rozgłosu w Europie, aniżeli po tak

małem państewku, jak Rumunja spodziewaćby się można. Co gorsza, że rząd rumuński postępowaniem swoje zasługuje na wyrzuty bardzo umotywowane ze strony Europy, gdyż swoje prywatne interesa polityczne łączy z żywotnemi kwestjami, tak bardzo zajmującemi cały ogół; mamy tu na myśli opór ks. Karola w sprawie przemarszu wojsk przez Dobrudżę, któremu się pośrednio dekret książęcy z dnia 7 b. m. zamykający granicę ze względów sanitarnych sprzeciwia.

Jak wiadomo, sprawa rozgraniczenia Dobrudży i wydania zajętego pod Sylistrją fortu przez wojska rumuńskie została oddaną uznaniu mocarstw traktatowych. *Pester Lloyd* dowiaduje się z Bukaresztu, iż poseł rosyjski br. Stuart rumuńskiemu rządowi wręczył notę, w której ks. Gorczakow domaga się jak najrychlejszego opuszczenia Arab-Tabii i wyraża nadzieję, że Rumunja powstałe nieporozumienia w przyzwoity i godziwy sposób zakończy.

W przeciwnym razie Rząd rossyjski będzie zmuszonym wydać rozkaz swym wojskom do zbrojnego wyparcia rumuńskiej załogi z zajętej bezprawnie i samowolnie pozycji. Według ostatnich wersji, Rosja zaproponowała ks. Karolowi, aby sam cofnął swoje wojsko z Arab-Tabji o dwa kilometry i w tej odległości oczekiwał rozstrzygnięcia sporu przez areopag europejski.

Rumunja zaś unosi się frazesami i jak *Pol. Cor.* z Bukaresztu głosi, gotową jest wyrzec się całej Dobrudży i ograniczyć do swoich zmniejszonych przez ubytek Bessarabji posiadłości, jeżeli mocarstwa wydadzą wyrok na jej niekorzyść. W takim razie Dobrudżę oddanoby mocarstwom traktatowym do dyspozycji. Ładne to słowa, ale słyszeliśmy je już przed zajęciem Dobrudży. Rząd rumuński zarzekał się, że ani jednej nogi wojskowej nie poszle na to błotniste terrytorjum, tymczasem dzisiaj widzimy już i całe pułki rumunów zainstalowanych w nowej posiadłości.

Według *Times'a* układy austro-tureckie o zajęciu sandżaku nowo-bazarskiego, rozpoczęły się na nowo; hr. Zichy na audjencji u sułtana położył nacisk na potrzebę przyspieszenia układów i ostatecznego rezultatu. Abdul-Hamid odpowiedział, iż w tym przedmiocie nie może wcześniej powziąć decyzji zanim nie obezna się dokładnie z kwestją dotyczącą Bośnji i Hercegowiny, w którym to celu polecił swoim ministrom przedstawić sobie szczegółowe relacje.

Francuzka izba deputowanych przyjmie zapewne wniosek o amnestji z pewnemi zastrzeżeniami, co w bardzo zły humor wprawia już teraz stronnictwo czerwonych radykałów. Niezadowolenie objawia się w bezimiennych listach i pogróżkach przesyłanych Grevy'emu i Gambecie, skutkiem czego polecono władzom policyjnym bacznie strzedz okolice pałacu elizejskiego. Prasa rewolucyjna rzuca się z całą zaciekłością na nowy rząd i powtarza jako hasło znany frazes pułkownika Charras'a z Bazylei, który otrzymawszy podpisaną dlań amnestję przez Napoleona III, wyrzekł: *Mais, moi, je ne l'amnestie pas*. (Ale ja go nie ułaskawiam!)

Telegramy prywatne.

Wiedeń, 15-go.— Na wczorajszem zgromadzeniu, około 80-ciu deputowanych, którzy głosowali przeciw berlińskiemu traktatowi, przyjęło wniosek Dumb, podług którego oświadczają, że chcą przystąpić do konferencyj i złączyć się celem powzięcia wspólnych uchwał, nie naruszając istniejącej organizacji klubu i z zastrzeżeniem dalszego przystępu wiernokonstytucyjnych deputowanych do traktowania kwestyj, omawiających skutki okupacji a szczególnie położenie finansowe. Wybrano komitet złożony z 14-tu członków celem zwołania zgromadzeń i sformułowania propozycyj. Komitet składać się będzie z 4-ch członków dawnego a 4-ch członków nowego klubu postępowego, 3-ch deputowanych nienależących do żadnego klubu, i po jednym członku demokratów, klubu lewicy i właścicieli większych posiadłości.

Peszt 15-go.— Do *Budapeszt Corespondenz* telegrafują z Wiednia: Zamianowanie nowego ministra austrjackiego w podanym wczoraj zestawieniu pojawi się w niedzielę rano w urzędowej gazecie wiedeńskiej. W niedzielę przed południem odbędzie się pod przewodnictwem cesarza wspólna konferencja ministerjalna, na której będą obecni oprócz ministrów wspólnych ministrowie Stremayer, Sretis, Wenckheim, hr. Szapary. Na tej konferencji ministerjalnej postanowione zostaną tylko dwa przedłożenia, mające być wkrótce przedstawione delegacjom, jako też termin zwołania delegacji. Delegacje zbiorą się najpóźniej 27 lutego lub 1 marca w Peszcie. Minister Szende konferował dziś z wspólnym ministrem wojny.

Londyn 15-go. — W izbie niższej odpowiedział Northcote na różne uwagi, że budżet specjalny dla Cypru nie jest zamierzony; rząd życzy sobie, ażeby uporządkowano jak najrychlej administrację sądową na Cyprze. Dla Rumelii wschodniej proponowaną była okupacja mieszana po odejściu rosjan; Austrja i Anglia zgodziły się na to, inne mocarstwa okazały obojętność. Sprawa ta nie przekroczyła punktu, do którego doszła w Berlinie. Mówca sądzi, że Porta nie sprzyja temu projektowi. Co do kwestji finansowej w wojnie z Afganistanem proponował rząd indyjski, ażeby Anglia zaliczyła na przeciąg lat dwa miljony bez procentów.

Berlin 15-go.—Rząd zamierza zwołać w lecie sejm i przedłożyć projekta co do nabycia kolei żelaznych. Izba deputowanych odrzuciła 179 głosami przeciwko 174 proponowaną przez komisję budżetową rezolucję, wyrażającą się przeciw nabyciu głównych kolei żelaznych.

Bukareszt 15-go —Książe konferował wczoraj znowu z baronem Stuart i spodziewają się, że kwestja sporna załatwioną zostanie za dni kilka. Baron Stuart zapewnił jeszcze raz księcia Karola, że rządowi rosyjskiemu nie zależy na zajęciu fortu Arab-Taabia, że jest jednak koniecznością, ażeby jenerał Angelescu opuścił pozycję nieprawnie zajętą i na 2000 kroków się cofnął, także i wojska rosyjskie cofnęłyby się równocześnie na taką odległość, tak, żeby neutralny pas szerokości czterech kilometrów oddzielił obydwie linje.

Petersburg 15-go. —Według *Agence Russe*, sultan ratyfikował traktat turecki. Oczekiwany tu jest wkrótce z powodu zawarcia pokoju, Cesarski Manifest.

Petersburg 15-go. — Loris-Melikow telegrafuje z Carycyna, że dżdżyste powietrze od czterech dni trwa ciągle. Drogi znajdują się w złym stanie. Wczoraj rozpoczęły się obrady komitetu sanitarnego pod przewodnictwem gubernatora saratowskiego. Zupełne otoczenie kwarantannowe już się rozpoczęło.

Paryż 16-go. — Partja reakcyjna wynalazła nowy środek celem osłabienia powagi rządu i zaufania. Rozpuściła pogłoskę o nowych napadach rabusiów, które miały mieć miejsce w najbardziej ożywionych częściach miasta. Prefekt policji zaprzecza tym wiadomościom w sposób kategoryczny. Na onegdajszem posiedzeniu Izby, miał Gambetta sposobność nadać wyraz swojej powadze jako prezydent Izby. Gdy mianowicie minister wojny Gresley oświadczył, że nada wagę istniejącym dekretom uznającym „Marsyljankę“, jako hym narodowy, chciało kilku członków przeciw regulaminowi zabrać głos. Gambetta nie pozwolił na to i zagroził p. Duc de Larochefoucald, że przywoła go do porządku, poczem rychle spokój napowrót zaprowadzonym został. *Mémorial diplomatique* zapewnia, że stan zdrowia w Konstantynopolu jest zadawalniający.

Konstantynopol 16-go. — Porta zakomunikowała przedstawicielom swoim za granicą, że opuszczenie Spużu i innych miejscowości odstąpić się mających Czarnogórzu już ukończone zostało i że ze swej strony czarnogórcy cofnęli się z zajmowanych przez siebie terytoryj tureckich.

Petersburg 16-go. — *Agence Russe* donosi: Traktat z Turcją został przez sułtana ratyfikowanym. Oczekują jutro lub pojutrze cesarskiego manifestu.

Wiedeń 16-go. — *Tagblatt* donosi, że dziś o godzinie 11 wydany został reskrypt cesarski o zamianowaniu gabinetu Stremayr-Taaffe i o uwolnieniu księcia Auersperga i dra Ungra. Pismo cesarskie, wystosowane do księcia Auersperga, dziękuje ustępującemu ministrowi prezydentowi za wierne spełnienie obowiązków. Jutro reskrypt cesarski ogłoszonym zostanie w urzędowej gazecie, we środę posiedzenie rady państwa.

Białogród 16-go. — Czerniajew wyjechał z byłym dowódcą bośniackich ochotników Humbeyerem z Niszu do Macedonji w góry między Serres i Mieleit celem naradzenia się z powstańcami. Ztamtąd wyjeżdża do Sofji.

Paryż, 16-go.— Rada ministerjalna zajmowała się dziś badaniem rozmaitych zmian do projektów ustawy o amnestji i uchwałą rady municypalnej w Paryżu względem zawotowania 100,000 franków dla ułaskawionych komunistów, nie powziąwszy jednak w ostatnim kierunku żadnej decyzji. Sądzą, że debata o projekcie amnestji rozpoczną się we czwartek.

Londyn 16-go. — Nadeszłe wiadomości donoszą o zwycięzkiej potyczce z zulusami w Wurkhfurth; pułkownik Pearson jest zabezpieczony. W Ekore i Natal nie ma już więcej nieprzyjacielskich zulusów. Wszystkie porty angielskie otrzymały znowu rozkaz względem środków przeciw okrętom, przychodzacym z Rossji. Dziś odbywa się rada ministerjalna. W następnym tygodniu odchodzi już część wojska do Afryki.

Berlin 16-go.—*Norddeutsche Allg. Ztg.* powiada, że w kontrakcie ślubnym zawartym między królem duńskim w imieniu księżny Thyry a księciem Kumberland, którego tekst ogłosiła jedna z gazet, wymieniono kilka razy królewski dom hanowerski i wspomniano o zwrocie należących doń regalij koronnych i domowych, przez co stwierdzono przyłączenie się do zapatrywań i widoków księcia Kumberland w roli pretendenta.

— Sprawozdanie z obrotu sum warszaws. damskiego komitetu „Krzyża czerwonego“ zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue po dzień 1 stycznia 1879 roku.

Przychód: 1) w ciągu roku 1877 wpłynęło ofiar i różnych dochodów gotowizną rs. 74,571 kop. $71\frac{1}{2}$, papierami procentowemi rs. 1,250; 2) w roku 1878 wpływ ogólny rs. 48,287 k. 30; 3) kupiono na rs. 51,000 pożyczki wschodniej: razem dochodu w ciągu dwóch lat w gotowiznie rs. 122,859 kop. $1\frac{1}{2}$, papierami procentowemi rs. 52,250.

Rozchód: 1) w roku 1877 wydano na urządzenie szpitala pociągu sanitarnego i t. p. rs. 32,343 kop. 5; 2) w roku 1878 wydano na utrzymanie szpitala, pociągu sanitarnego i t. p. rs. 40,432 kop. 33; 3) zapłacono za 51,000 rs. obligacyj pożyczki wschodniej rs. 48,262 kop. 23; razem wydano w ciągu dwóch lat rs. 121,036 kop. 61.

Bilans: przychód gotowizną rs. 122,859 kop. $1\frac{1}{2}$, papierami procentowemi rs. 52,250; rozchód rs. 121,036 kop. 61; remanent w gotowiznie rs. 1,822 kop. $40\frac{1}{2}$, w papierach procentowych rs. 52,250; razem w gotowiznie rs. 122,859 kop. $1\frac{1}{2}$, w papierach procentowych rs. 52,250.

Remanent składa się: 1) z gotowizny w kasie rs. 20 kop. $17\frac{1}{2}$; 2) w kuponach rs. 950; 3) na rachunku bieżącym w Banku dyskontowym rs. 852 kop. 23; razem rs. 1,822 kop. $40\frac{1}{2}$.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności.*—Wiadomo z corocznych sprawozdań, że Towarzystwo utrzymuje stale w zakładach swoich 280 starców i kalek oraz 250 sierot, nadto udziela dziennie 200 ubogim z miasta pożywienie, a w różnych dzielnicach ma 18 ochron, do których przeszło 2,000 dzieci uczęszcza, nakoniec udziela wsparcie w gotowiznie, w drzewie, w lekarstwach i t. p., na to wszystko stałe fundusze Towarzystwa nie są wystarczającemi, zwłaszcza przy obecnem ogólnem podrożeniu cen wszystkich artykułów do życia i ubytku od lat kilku dochodu osiąganego z loterji fantowej w Saskim ogrodzie, prawie za stały dochód uważanego.

Taki stan rzeczy zniewala Towarzystwo do szukania wszelkich możliwych środków dla podołania wydatkom.

W tym celu mając zamiar w dniu 22 lutego r. b. w salach ratuszowych urządzić maskaradę połączoną z Tombolą, udaje się z usilną prośbą do szanownej publiczności o łaskawe przyjście z pomocą przez nadsyłanie stosownych na ten cel fantów, które każdodziennie przyjmowane i kwitowane będą w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności od godziny 12-ej do 2-ej po południu.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*
Członek sekretarz Towarzystwa w z. *J. Heppen.*

Kurs giełdy warszawskiej, —dnia 17 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	$154.42\frac{1}{2}$—35—05;—153.90—80—75	154.05	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.45	10.45	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	$124.72\frac{1}{2}$—80	124.80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	134.10;—133.80	134.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	100.65	—.—
„ „ „ małe.	100.40	100.65	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	97.20-50	97.60	—.—
„ „ „ II.	97.15	97.50	—.—
„ „ „ III.	—.—	97.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	90.25—15—	90.40	—.—
„ „ małe..	—.—	90.40	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	92.45 50	92.75	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125...............	—.	—.—	246.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	82.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	86.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	134.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	119.	—.—	118.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	257.	260.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	260.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	250.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	140.	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	650.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	250.—	—.—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	500.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $61\frac{1}{9}$ nowych $76\frac{7}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $188\frac{8}{9}$ — m. Łodzi $147\frac{2}{9}$; listów likwidacyjnych $84\frac{4}{9}$ obligów skarbowych $151\frac{1}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $47\frac{1}{5}$ 2-ej emisji $213\frac{9}{10}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— Rada lekarska w Petersburgu pozwoliła wprowadzać do kraju kapsulki smołowe Guyot'a tak zbawienne i tak skutkujące w wypadkach kataralnych, dychawicznych i suchotniczych. Dwie kapsulki używane przed jedzeniem sprowadzają już śpieszną ulgę. Całe leczenie się niemi wypada po 4 do 5 kop. dziennie. Dla uchronienia się od naśladowanych, żądać należy flakonika z etykietą, na której podpis Guyot'a jest trójkolorowo odbity.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. 4—5—21229—

— Świeże zapasy wybornej herbaty, w cenie od rs. 1 kop. 20 do rs. 3 za funt, poleca hurtowy skład M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. Pp. handlującym, oraz cukierniom i restauracjom odstępuje się stosowny rabat. —2—6—3012—

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA**. Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—$10\frac{1}{2}$ i od $4\frac{1}{2}$ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado). —2561—3—12

— **Przedsiębiorstwo dostawy nabiału** aprobowane przez władze miejskie i lekarskie urządziło sprzedaż detaliczną mleka, masła, sera i t. p. w kantorze, *przy ulicy Podwale nr 2.* 3—3—2819

— **Doktor W. Sztembarth,** akuszer, wezwany do gubernji kijowskiej, wyjechał z Warszawy na 4 tygodnie. 3—3—2873—

— Doktor **Maurycy Rundo,** Nowolipie nr 26. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. —7—9—2428—

— Dr **Władysław Belkie,** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po południu. 5—6—2578—

Komitet Towarzystwa „Harmonii"

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 10 (22) lutego r. b., w zamian wieczoru tańcującego będzie miał miejsce

Bal maskowy i kostiumowy,

wyłącznie dla członków Towarzystwa z ich rodzinami, rozpocząć się mający o godz. 10-ej wieczorem, na który bilety wydawane będą w piątek w lokalu Towarzystwa w porze wieczornej. 1—3—3165—

— **D-ta Feliks Idzikowski,** b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u D-ra Tillaux w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7, i przyjmuje codziennie od godz. 10 ej rano do 5-ej w., z chorobami zębów i szczęk, oraz do wprawiania sztucznych zębów. 1—6 —3118—

— *Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej* ma zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 21 b. m. w piątek, na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, danym będzie w resursie kupieckiej bal, na który bilety nabyć można u dam protektorek, jak również u sekretarza resursy: na salę po rs. 2, a bilety numerowane na galerję po rs. 3. —2959—2—3

Komitet Towarzystwa muzycznego

podaje do wiadomości członków, że dnia 19 lutego r. b., t. j. *we środę*, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 115-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości, jak niemniej *marki na krzesła numerowane* po kop. 25 za jedno krzesło, *nabycie których od dobrowolnego uznania* osób interesowanych zależy, wydawane będą: we wtorek d. 18 lutego, od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem, i we środę d. 19 lutego, od godziny 11-ej do 1-ej z południa, i od godziny 5-ej do 8-ej wieczorem. Po godzinie 8-ej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od teatru wielkiego jak i od teatru rozmaitości. 1—1—3024—

Komitet Towarzystwa muzycznego

w uzupełnieniu ogłoszenia swego z dnia 8 lutego r. b., ma zaszczyt podać do wiadomości członków, że przepisy, przyjęte co do sposobu postępowania przy wyborach sa członków komitetu w miejsce wychodzących z kadencji, odnoszą się również i do członków komisji rewizyjnej, którzy corocznie wybierani bywają; zatem listy kandydatów na członków komisji rewizyjnej mają być formowane oddzielnie. Kandydatów winno być przedstawionych *sześciu* w miejsce *trzech* wychodzących. 1—1—3023—

— *Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej* zawiadamia, iż w dniu 22 lutego r. b. będzie dany wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa, ich rodzin i osób przez nich wprowadzonych, na który bilety wydawane będą w dniach 20 i 21 lutego od godziny 6 do 9 wieczorem. —2339—2—2

— Zakład artystyczno-drzeworytniczy **Bronisława Puc** — Ogrodowa nr 16, w Warszawie— przyjmuje wszelkie roboty w zakres drzeworytnictwa wchodzące, — z czem poleca się pp. wydawcom. księgarzom, przemysłowcom i handlującym. —2290—2

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr. 18. **J. Ragieński.** —2—3—2722—

Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 ustawy coroczne zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się we wtorek d. 20 lutego (4 marca) 1879 r., o godzinie 7-ej wieczorem w Warszawie, w gmachu Resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471*d*.

Przedmiotami narad i uchwał będą:

1) przedstawienie sprawozdania zarządu wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat za r. 1878, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej;

2) przedstawienie sprawozdania rady z jej wnioskami o ustanowienie i rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu i etatu;

3) wybór trzech członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej na r. 1879, oraz trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu lub przez pełnomocnictwo, które na trzy dni przed zebraniem, zarządowi Towarzystwa zaprodukowane być winno.

Członek Towarzystwa obecny na zebraniu, może mieć, oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa

Karty wejścia wydawane będą w biórze Towarzystwa poczynając od d. 13 (25) lutego 1879 r. między godziną 10 a 3 w południe.

Gdyby na zebraniu w wyżej oznaczonym terminie nie znalazła się liczba członków, wymagana § 30 ustawy, to jest połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2198 członków. powtórne ogólne zebranie naznacza się na środę d. 14 (26) marca 1879 r., na godzinę 7 wieczorem, w Warszawie, w gmachu Resursy kupieckiej, na którem to zebraniu, bez względu na liczbę zgromadzonych członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze ogólne zebranie. —2701—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (we środy od g. 11—12).

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie (w soboty od 12—1).

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —486—

—INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE;** na gimnastykę **higieniczną** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety

M. OLSZEWSKI.

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersohn i Baumann przy ulicy Śliskiej nr 35 udzielają porady lekarskiej bezpłatnie chorym dzieciom codziennie:

Dr Juljan **Kramsztyk** — choroby wewnętrzne od godziny 10—11 rano.

Dr **Szczygielski** — choroby wewnętrzne, od godziny 11 do 12-ej rano.

Dr **Chwat** — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od 12—1 r.

W niedzielę szczepienie ospy od godziny 12—1.

Dzieci mające pozostać w szpitalu powinny być zaopatrzone w świadectwo rządcy domu i opiekuna cyrkułowego.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 0 (Reomura 760 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 12 cali 4.

Potrzeba kilka

PANIEN

zdatnych do szycia okryć i **Panna** uzdatniona w szyciu na maszynie.—Wiadomość w Magazynie damskim Rutkowskiej, ulica Miodowa Nr 13. 1—2—3133—

PANNY

kompletnie uzdatnione w robieniu dobrych krawatów, znajdą zajęcie bez przerwy. Pensja 10—15 rs., może być i z życiem, podług umowy w fabryce F. Bock. — Senatorska Nr 22. Tamże potrzeba kilka podręcznych. 1—3—3105—

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na Maszynie i podręczne.—Ulica Elektoralna Nr 47, mieszkania 10. 1—2—3131—

PANNY

podręczne potrzebne są do pracowni H. Trawińskiej. — Ulica Elektoralna Nr 7. Tamże udzielają się lekcje kroju, oraz przyimują suknie do skrojenia i fastrzygowania, po cenach przystępnych. 1—3—3128—

Potrzebne są zaraz

Panny

podręczne, do pracowni sukień damskich.—Ulica Solna Nr 9. 1—1—3126—

Poszukuje się rodowitej

Francuzki

do konwersacji na godziny.—Adressa składać można w Red. Kur. Warsz. pod lit. H. K. 1—2—3146—

BUCHHALTER

znający języki: niemiecki i angielski, oraz korrespondencje i posiadający świadectwa z pierwszorzędnych kantorów, poszukuje odpowiedniego miejsca. — Adressy proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. H. K. Nr 500. 1—2—3123—

OSOBA

obznajmiona dokładnie z handlem, pragnie pozyskać miejsce **Sklepowej**, lub jako znająca się na gospodarstwie domowem, objąć miejsce gospodyni w Warszawie.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 21, w Pracowni Sukień Damskich, 3-cie piętro. 1—3—3137—

Dwóch Uczniów

potrzeba jest, w wieku od 14—16 lat do cukierni. — Wiadomość w cukierni J. Vavra et Comp. 1—2—3103—

MAMKA

wybór, ze świeżym pokarmem, bez długu, przy ulicy Śliskiej Nr 28, u Akuszerki. 1—1- 3100—

Maszyna do Rękawiczek,

systemu Rotha, dwa miesiące tylko używana, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Smolnej Nr 13, mieszkania Nr 4. 1—1—3148—

SUKNIA

jasna, ubrana aksamitem, jest do odstąpienia za cenę przystępną, mało używana. — Wiadomość w pracowni sukień Zofii Winkler, ulica Miodowa Nr 12, pierwsze piętro. 1—1—3149—

Cztery OGIERY stadne,

czystej krwi i pół krwi angielskiej, są do sprzedania.—Wiadomość: przez Kutno w Wałach. 1—3—3145—

Papuga

biała z żółtym czubem, obłaskawiona, bez klatki, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 5, stróż wskaże; widzieć można od godziny 12-tej do 2-giej. 1—5—3139—

Jest do sprzedania

FUTRO LISY

rypsem czarnym kryte, oraz **Suknie jedwabne i wełniane; ubranie dla ucznia i waliza podróżna.** — Obejrzeć można od godziny 10-tej do 12-tej z rana, ulica Chmielna Nr 5, stróż wskaże. 1—3—3147—

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—**Rymarska** Nr 8. —3073—2—6

Jest do sprzedania

DOMEK

murowany na Przyrynku, w którym znajduje się sklep z mieszkaniem, trzy małe lokale i obejmujący ogródek, oraz plac do wybudowania oficyny, za 6,500 rs.—Zaliczając połowę szacunku; kupujący może wejść zaraz w posiadanie.—Wiadomość w domu pod Nr 17 nowym przy ulicy Bonifraterskiej, mieszkania Nr 5. 3144—1—3—

KOLONJA

do sprzedania za rs. 6,000 we wsi Markach powiecie warszawskim przy szosie Radzymińskiej, przestrzeni morgów 22 i zabudowania w dobrym stanie, oraz i łąk na swoją potrzebę, może nawet służyć grunt na cegielnię.—Wiadomość bliższą można powziąść na Pradze w ulicy Ząbkowskiej Nr 208, u Masłowskiego w zajeździe. 3140—1—3—

Student Uniwersytetu

posiadający dobrze język rossyjski, poszukuje lekcyi na godziny, lub korepetycyi.—Hoża Nr 16, mieszkania 8. 3158—1—3—

Potrzebna jest

GOSPODYNI

na wyjazd na wieś, w gubernję Kijowską, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, umiejąca prać i prasować.—Wiadomość w domu przy ulicy Szpitalnej Nr 4, mieszkania Nr 1, na dole. 3154—1—2—

OSOBA

w średnim wieku, obeznana dokładnie z gospodarstwem, poszukuje miesca do zarządu **gospodarstwem domowem lub restauracyjnem.** W każdym razie może złożyć kaucję, lub odpowiednie świadectwa.—Wiadomość ulica Leszno Nr 7, mieszkania Nr 12. 3157—1—2—

Młody Człowiek!

Posiadający język ruski i polski, ładnie piszący, obznajmiony z interesem galanteryjnym, prosi o jakiekolwiek zatrudnienie. — Adresy uprasza składać w redakcji tego pisma pod literami O. O. 3152—1—3—

Jest do sprzedania:

Szafa, szesląg i sprzęty kuchenne.—Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 10.—Wiadomość od 10 rano do 3-ciej po południu. 3156—1—3—

KOLONJA

bez czynszu, we wsi Powązkach, składająca się z jednej morgi 300 prętowej, dwóch domów i trzeciego będącego na ukończeniu, ze stajniami, jest do sprzedania.—Wiadomość na miejscu u Filipa Kucharskiego za cmentarzem katolickim, obok szlachtuza. 3153—1—3—

Za rs. 90, do sprzedania:

Nowy **garnitur mebli**, francuzki, t. j. **kozeta, 2 fotele i 6 krzeseł** zielonym rypsem w pasy kryty. — Ulica Chmielna Nr 13 u Tapicera. 3136—1—3—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie za przystępną cenę.—Przy ulicy Krzywe Koło Nr 12, stróż wskaże. 3134—1—2—

Do sprzedania

Suknia ślubna

baryżowa, kilka godzin używana, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość ulica Smolna Nr 9, mieszkania 14. 3129—1—1—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

od Wielkiej Nocy.—Ulica Żórawia Numer nowy 4. 3124—1—1—

Do sprzedania:

Kredens, zegar w szafce, **obrazy** olejne, **2 stoły** proste, **lisy atłasem kryte** w zupełnie dobrym stanie.—Erywańska Nr 5, 3-cie piętro. 3122—1—4—

Przy ulicy Leszno Nr 47. Z powodu interesów familijnych jest **zaraz** do odstąpienia

KAWIARNIA

z wszelkiemi utensyljami potrzebnemi do tego zakładu;—lub też można nabyć wszystkie te utensylja do innego jakiego zakładu. — Wiadomość na miejscu. 3120—1—3—

Jest do sprzedania:

Futro bobry, **garderoba męzka, łóżko, wózek** dla chorej osoby, **dwa stoły** jesionowe, **dywan** i inne drobne rzeczy. — Ulica Chmielna Nr 60, pierwsze piętro od frontu, od 10-tej do 3-ciej godziny. 3117—1—2—

Szlachetną uczynność tak rzadką w dzisiejszych czasach, nie można pozostawić bez wyrazu szczerego uznania.

W piątek, dnia 14 b. m. będąc w Banku Handlowym, zostawiłem na jednym ze stołów, dla publiczności przeznaczonych znaczną kwotę pieniędzy, których brak dopiero po przybyciu na Nanlewki, spostrzegłem.

Mając już te pieniądze za stracone, zwątpiony, udałem się powtórnie do Banku Handlowego, a tu na samym wstępie szlachetny młodzieniec nieznajomy mi wcale, zwraca mi moją zgubę.

Dowiedziałem się później że młodzieńcem tym jest p. Bluth pracujący w kantorze pana Wilhelma Landau, uważam sobie więc za obowiązek gorąco podziękować mu publicznie.

Maurycy Amerykaner

1—1 — 3115 —

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20.

Odcisków z korzeniami

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego, Prowizpra Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności bez żadnego bólu w Flakonikach z pędzelkami w cenie po rs. 1 i mniejsze po kop. 50. Sprzedaje się w Składach Materjałów Aptecznych. A. F. Galle, Spiessa i syn w Aptekach: Karpińskiego, Schmidta i Borowskiego, oraz w Magazynach Dzisiewskiego i Szuwalskiego.

Agentura na Królestwo Polskie i detaliczna sprzedaż u St. Winiarskiego, Nowy-Świat, Nr 62.

10—12 — 822—

DENTYSTA KOHAN leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17, dom Bocka. —4—6—2676

52- MARSZAŁKOWSKA 12.

MAGAZYN MÓD

N. SŁĄNKA,

sprowadził z Paryża Materje Lyońskie do ubierania sukień, kapelusze paryzkie, oraz inne nowości. Tenże magazyn w celu pośpieszniejszego wykończenia sukien, powiększywszy pracownię, przyjmuje do roboty suknie od codziennych do wykwintnych balowych tak z własnych jak i powierzonych materjałów, po cenach nader przystępnych. 5—6 — 2631 —

Pierze i Puch,

sprzedaje się za Żelazną Bramą, przy placu targowym, w domu pana Fenigsteina, vis-à-vis wodociągu Nr 963/5.

Pierze darte nowe, od kop. 35.
Puch zwyczajny od kop. 90.
Puch edredynowy na funty i na arkusze, funt po rs. 8 i przyjmują się wszelkie obstalunki na gotową pościel, w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach.

—1754—6—6 **Apfelbaum.**

Nr 16, ulica Długa,

wprost Cerkwi,

Czyszczenie Pierza i Puchu

jak poprzednio odbywa na poczekaniu **czyszczenie Pierza i Puchu**, pobierając od funta kop. 5, pomieszanego z puchem po kop. 7½ i samego puchu po kop. 10. — Tamże odbywa się **sprzedaż Pierza i Puchu** tak zwyczajnego jak i **erdredonowego.** 3—4—2472—

Piwo marcowe czysto-słodowe

Fabryka w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 61.

A. KRAUZE

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zostało wznowione od lat 50 znane Piwo zwyczajne marcowe, z czystego słodu, bez żadnych domieszek innych substancji, posiadające smak i zapach przyjemny i że takowe można mieć każdego czasu na każdezapotrzebowanie; jakoteż wyrabiane jest Piwo Bawarskie na antałki, który na zeszłorocznej **Wystawie Paryzkiej** nagrodzone zostało **Medalem** za wyrób swój. Administracja browaru będzie się starać jaknajakuratniej wszelkie zamawiania dopełniać.

6—6 — 2379 —

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

BAWARJA,

w każdym czasie, pod korzystnemi warunkami.—Bliższa wiadomość w składzie wódek przy ulicy Długiej pod Nrem 590, nowy 9. —3037—2—3

Piwo Żareckie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. iż z dniem 1-m Stycznia r. b. wyłączną sprzedaż Piwa Żareckiego w butelkach, na Królestwo i Cesarstwo, otrzymał **Z. Eber,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 46 i takowe sprzedawać będzie w 3-ch gatunkach, a mianowicie: **Simplex, Marcowe i Export,** z czem polecam się łaskawym względom Szanownych konsumentów i pp. kupców.—Naśladownictwo prawnie poszukiwać się będzie.

Właściciel dóbr żareckich.

2—3—2974— **K. Ordęga.**

Osoba w średnim wieku,

poszukuje miejsca do zajęcia się domem i do dozoru dzieci, lub osoby słabej. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska w kiosku pod lit. **F. C.** — 3056—2—3

Potrzebne są do Lublina

PANNY

uzdatnione do szycia męzkiej bielizny **na maszynie** Wheelera i Wilsona, oraz **podręczne.**—Wiadomość w hotelu Saskim u podpisanego. Szwajcar wskaże, **Bokszański.** 2—3—3101—

Osoba Francuzka,

posiadająca przytem język polski i ruski, poszukuje miejsca kasjerki w zakładzie przemysłowym z odpowiednią kaucją, lub za sklepową, w zakładzie wchodzącym w zakres potrzeb damskich. — Może takiż zakład nabyć jeżeli by był do odstąpienia. — Adres w pracowni ubiorów damskich M. Stelli, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37. —3055—1—3

W mieście Zakroczymie, przy Twierdzy Nowogieorgiewskiej jest do sprzedania

Klacz

jasno-gniadej maści — dobrze wyjeżdżona pod wierzch i **Mierzyn** gniady Duńskiego typu, przydatny dla wojskowych manewrów i polowania.—Wiadomość u Dowódcy 14 Artylleryjskiego parku na miejscu. 3—3—2814—

Dwa Magle.

Z powodu interesów familijnych są do sprzedania dwa magle za bardzo niską cenę.—Ulica Grzybowska Nr 12. 3104—1—3—

APTEKA

w Warszawie, jest do wydzierżawienia.—Wiadomość u W-go Dra Targowskiego, przy ulicy Nowolipki Nr 3, w domu W-go Ungra. 3116—1—1—

W majątku Szczaki pod Tarczynem, są do sprzedania

skopy opasione

250 sztuk, jako też i 9 sztuk trzody chlewnej opasów.—Bliższa wiadomość na miejscu. 3108—1—3—

Potrzebny jest zaraz

Pokój

umeblowany, z oddzielnem wyjściem, w środku miasta. —Łaskawe adresy uprasza się zostawić w redakcji, pod literami: A. B. W. 3141—1—1—

POKÓJ

do wynajęcia przy familii od 1-go Marca, suchy, przyjemny, z meblami i z usługą, lub bez takowych.—Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 17. 3152—1—2—

Pod Nr 9, ulica Mokotowska, są do wynajęcia, **na czas letni,** w ogrodzie

3 Pokoje

z kuchnią. 3121—1—3—

Nagrody rs. 5.

W zeszły czwartek zgubiono na banhofie wiedeńskim, emaljowaną **broszkę** od garnituru, w której brakowało dwóch perełek. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot takowej na ulicę Długą Nr 49, mieszkania 5, za powyższą nagrodą. Broszka ta jest pamiątkowa, a wartości większej nie posiada. 3135—1—3—



Zginęła **SUCZKA** ośmiomiesięczna, z Ponterów angielskich, cała żółta, z lekką strzałką na czele, końce łapek białe, znamię wielkości trojaka na lewej wardze.—Uprasza się o łaskawe odesłanie na ulicę Mazowiecką Nr 16, 2-gie piętro, nad apteką. — Nieprawy przywłaściciel prawnie ścigany będzie. 3143—1—1—

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI
na nadchodzący

KARNAWAŁ

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 18—0—103—

Mieliśmy sposobność nabycia partji około

1000 gąsiorów bardzo starego Wina Węgierskiego,

wytrawnego i łagodnego w wysokim gatunku z najsłynniejszych zbiorów, jakie dziś nawet i na Węgrzech napotkać trudno.

Ponieważ jesteśmy w możności wina te sprzedawać po cenach umiarkowanych, nadarza się przeto **amatorom starych wysokich Win Węgierskich** okazja, wyczerpane zapasy zapełnić, niemniej polecamy rzeczone wina osobom podeszłego wieku i słabym, jako środek uzdrawiający i pokrzepiający,—każdy gąsior zawiera około $1\frac{1}{2}$ garnca lub 8—9 butelek zwyczajnych.

Polecamy również Szanownej Publiczności **stare wyborne Wiśniaki, Maliniaki** oraz **Miód bardzo stary.**

SIMON I STECKI

DOSTAWCY DWORU JEGO CES. KRÓL. MOŚCI

w Warszawie, Krak.-Przedm. Nr 36.

2—6 — 2714 —

Przy ulicy Tłomackie w domu pod Numer 9, otwartem zostało

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE

pod firmą:

A. LEWKOWICZ i Spółka

zadaniem którego będzie:

Przewożenie towarów do wszystkich stacji dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze, oraz ich ekspedjowanie do stacji przeznaczenia.

Rozwożenie towarów, z tychże dróg żelaznych do domów osób prywatnych i do magazynów kupieckich.

Opakowanie wysłać się mającego towaru, jak również mebli, luster i fortepianów.

Zajmowanie się przeprowadzką, mając do tego stosowne wozy resorowe.

Przyjmuje także zamówienia na Węgiel kamienny zagranicznych i krajowy, oraz drzewo opałowe.

Wszystko po możliwie umiarkowanej cenie. 3—6 — 2643 —

PATENTOWANE APARATY DEZINFEKCYJNE

Maksa Friedricha.

Przyjąwszy reprezentację **fabryki Maksa Friedricha** z Plagwitz-Lipsk, mam honor polecić JJ. WW. i WW. **właścicielom domów, budowniczym, przedsiębiercom budowli i t. d. Aparat dezinfekcyjny Maksa Friedricha,** jako środek w każdym domu niezbędny i jedynie praktyczny dla utrzymania zdrowego powietrza tak w podwórzach jako też i w mieszkaniach.

Aparat ten mogący być w każdym domu zaprowadzonym, odpowiada zupełnie celowi, i daje możność uniknięcia częstej wywózki nieczystości, oraz usuwa przykry zaduch, jaki zwykle podczas tej czynności nietylko po podwórzach, ale i w mieszkaniach uczuwać się daje.

Dowodem praktyczności aparatów Maksa Friedricha, są liczne świadectwa wydane fabryce przez dotychczasowych nabywców tychże aparatów.

Zaprowadzone **w fabrykach, szpitalach, lecznicach, hotelach, zakładach karnych, gmachach sądowych,** największych miast Europy, działają wszędzie z najlepszym skutkiem.

Bliższe objaśnienia, oraz kosztorysy dostarcza na żądanie

Główny Skład Proszku Dezinfekcyjnego

MAKSA FRIEDRICHA

w Warszawie, ulica Królewska Nr 11.

Izydor Goldenring,

3—3 — 1212 — **Reprezentant na Królestwo Polskie.**

OGŁOSZENIA

do wszystkich gazet przyjmuje,

po cenach redakcyjnych,

kuncesjonowana przez Władzę i przez redakcje upoważniona

Warszawska Agentura Ogłoszeń

Rajchman i Frendler,

SENATORSKA Nr 22,

1-sze piętro w podwórzu. 1—6—3159—

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na skutek postanowienia Rady Państwa Najwyżej w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) r. b. zatwierdzonego, pobierany jest, poczynając od dnia 1 (13) Lutego osobny na rzecz Skarbu podatek, a mianowicie od biletów pasażerskich klassy I i II w stosunku 25% od biletów pasażerskich klasy III w stosunku 15%, od towarów pospiesznych, bagaży passażerskich i pociągów nadzwyczajnych w stosunku 25% opłaty przypadającej drogom żelaznym, oraz że odpowiednie ogłoszenia wykazujące wysokość tej opłaty, wywieszone zostały na kassach wszystkich stacyj Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

2—3—3176—

Poszukuje się

dzierżawy Apteki

na prowincji.

Bliższa wiadomość u T. Piotrowicza w Płocku, w Aptece. 3—5 — 2928 —

WYPRZEDAŻ

transportu w komis zostawionych

zagranicznych ubiorów męzkich

niżej ceny fabrycznej. Wiadomość w Kantorze Wekslu, ulica Elektoralna Nr 3.

3—3 —2940 —

Produkta Wiejskie

„WANDA,“

róg ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.

Indyki, Kapłony, Pulardy, wszelka **zwierzyna i ptastwo dzikie, Jelenina** marynowana na części.—**Wędliny** różne, **sery** litewskie, **gomółki, masło** solone i śmietankowe, **śmietana, pasztety, kiszki kwiczołowe, rulady z indyków, półgęski, smalec gęsi, grzyby, konfitury, soki, miód, konserwy** i t. d.

2—4—3031—

Une Anglaise,

parlant francais, parfaitement allemand; désire trouver des leçons.—Adr. rue Złota 4, chez, le propriétaire de la maison. —1726—6—6

Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE i LUSTRA

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.

—1822—6—6

Poszukiwanym jest do wynajęcia

SKLEP

położony przy placu targowym za Żelazną Bramą, lub w blizkości tego placu, albo też przy ulicy Nalewki lub Franciszkańskiej; **potrzebnem jest także**

Pomieszczenie na Fabrykę

w którejkolwiek części miasta, składające się z kilku pokoi na parterze lub suterenach. Mający takowe do wynajęcia, raczą wiadomość nadesłać do Kantoru Kur. Warsz. pod lit. K. W.

2—3—3109—

PIWNICE

obszerne, suche i widne do wynajęcia przy ulicy Dzielnej pod Nr 1-m (pierwszy dom od rogu ulicy Dzikiej). — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 2—3—3013—

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez passażerów w kwartale IV r. z. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykaz tych przedmiotów znajduje się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć, 3—3 — 2707 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—2319—5—6 **BIELIŃSKA**

Na Karnawał!!!

Koszule męzkie prane, białe kretonowe, z webowemi gorsami, płócienne i webowe, odznaczające się staranną robotą.

Kalesony męzkie rypsowe, płócienne, barchanowe i flanelowe.

Mankiety, Kołnierzyki

męzkie, damskie i dziecinne, webowe, poczwórne najmodniejsze.

Krawaty paryzkie

w wielkim wyborze, poleca skład bielizny

J. Nathanbluta,

Nr 22, Senatorska Nr 22,

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Ceny stałe

5—6—2245—

PIWO RADZIKOWSKIE

zwane „PALE ALE“

nagrodzone na zeszłorocznej wystawie paryzkiej **wielkim medalem srebrnym** jedynym na cesarstwo i królestwo, poleca się Szanownej Publiczności.

Wyłączna sprzedaż Miodowa Nr 4. Również przyjmują się zamówienia na różne gatunki **piwa** tejże fabryki. 2380—6—6—

Czynności Inkassenta

lub Stadtreisendera chce pełnić Handlowiec młody, posiadający własny interes, którego jednakże sam prowadzić niepotrzebuje—znający miasto — posiadający chlubne świadectwa z pełnionych obowiązków, pewny co do odpowiedzialności—bez wielkich wymagań.—Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym R. Królikowskiej przy ulicy Długiej. 3—6—2826—

PIOTR EIBL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka przy ulicy Długiej, Nr 17 nowy. 5—6 — 2539 —

Przyjmuje się

krawieczczyzna i bielizna

do roboty, po cenach przystępnych. — Tamże potrzebne są **Panienki** podręczne.—Marjańska Nr 4, prawa oficyna, na dole.

—3036—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Февраля 1879 г.

Redakt.: Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

CZYTELNIE NOWOŚCI
BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE

JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4.**

druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają d iela **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki **„dla dzieci i młodzieży"** miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielsk ch** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystać mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł
WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.**

3—3 — 1974 —

KULIG MAZUR
Z PRZEPIÓRKĄ,

ofiarowany WW. PP. **Józ. Narbutt i Wł. Wojciechowskiemu,**

Cena kop. 22½.

PASTUSZEK MAZUR,

ofiarowany WP. **Józ. Jasińskiemu**

przez

W. OSMAŃSKIEGO,

Cena kop. 22½.

Wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

Henryka Trenkler

ulica Wierzbowa Nr 613/4 Hotel Angielski

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

3—3 —2 569 —

BITWA POD GRUNWALDEM,

wskazówki do obrazu Jana Matejki

naszkicował

Marjan Gorzkowski.

Do każdego zeszytu dołącza się fac-simile własnoręcznego szkicu, p. J. Matejki.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i **Filji Zakładów Józefa Ungra**, Miodowa. Nr, 3-ci. Cena kop. 30, na prowincję sopb 40.

6—6 — 963 —

10 PANIEN

do bielizny i zdolna maszynistka, potrzebne do Magazynu

M. Galati.

Ulica Czysta Nr 6.

—2917—3—3

Dziewczynka

od lat 11 do 13, z porządnej familji, umiejąca czytać i pisać, potrzebna jest do sklepu, przy ulicy Senatorskiej Nr 460/6, do perfumerji.

—2993—3—3

Wyszło z druku i jest do nabycia w księgarniach Istomina, Czerkiesowa i we wszystkich Księgarniach w Warszawie, nowe dzieło Professora Uniwersytetu **G. Simonenko:**

STATYSTAKA PORÓWNAWCZA
Królestwa Polskiego,

z dodaniem odpowiedzi **P. Załęskiemu** na jego recenzję; zamieszczoną w czasopiśmie **„Niwa"** (zeszyt 92 rok 1878) o odczytach publicznych autora o Królestwie Polskiem, porównawczo z Poznańskiem i Galicją. Tom I-szy zawierający stronic 562 in-8-vo. Cena rs. 2 kop. 50

2—3 — 2907 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) o godzinie 11 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1880 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., miejsca w parku Aleksandrowskim na Pradze pod altanę do sprzedaży wody sodowej, mleka, pieczywa i owoców od summy rub. 200 kop. 75 na rok.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1880 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1883 r. miejsce w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod altanę do sprzedaży wody sodowej, mleka pieczywa i owoców za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs 25 przy niniejszym załączam.

S ałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 2409 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w 1879 r. robót brukarskich w II i V oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, od summy rs. 4935.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy miejskiej, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 494 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w r. 1879 robót brukarskich w II i V oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miejskiej vadium w ilości rs. 494 i na koszta ogłoszenia rs. 26 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 2330 —

M. PIASECKA
38. A. GRABOWSKA 38.
NOWY-ŚWIAT

PANTOFELKI WIECZOROWE.

5—6 — 2623 —

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—4—

Potrzebne sa

PANNY

do szycia **słomy i bastu.** Ulica Ś-to-Jerska Nr 26 u Kosińskiej. 1—1 — 2979 —

W dobrach Młociny za rogatką marymontcką, jest **do wydzierżawienia**

OGRÓD

owocowy i warzywny.—Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie Dóbr. 2740—4—6—

KANTOR

najmu Karet i Powozów,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 i 51, poleca się względom Szanownej Publiczności elegancją karet, doborem koni, oraz nizkością cen. — Tamże do sprzedania **chomonta** ruzkie na 3 konie; **klacz** szpakowata, młoda, bez żadnej wady i **lando** z powodu braku miejsca.

10—1544—15

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, oczyszczenie ścian, sufitów i t. p., wykonywa roboty jak najśpieszniej i z wszelką akuratnością.—Alea Jerozolimska.

—2375—0—6 **J. KEWICZ.**

W majątku blizko Warszawy położonym, potrzebny jest

MAJSTER

zdolny do urządzenia krochmalni, wyrób z kartofli. — Bliższą wiadomość udzieli Magazynier w składzie maszyn rolniczych, Miodowa Nr 2.

—2818—3—3

Francuzka

wykształcona, z dyplomem z akademji Paryzkiej, lat 50 mająca, pragnie przyjąć obowiązek Nauczycielki na wieś, za pośrednictwem Załęskiej.—Niecała Nr 4. —2799—3—3

Po ukończeniu nauki w pierwszorzędnych zakładach otworzyłam

PRACOWNIĘ

na Nowem-Świecie pod Nr 58, w oficynie na pierwszem piętrze, strojów damskich, sukień, okryć tak dla dam jako też i dzieci, bielizny męzkiej i damskiej.—Wszelkie roboty w zakres mojej pracowni wchodzące, wykonywane po jak najprzystępniejszej cenie z największą sumiennością, oraz udzielam lekcji kroju, potrzebuję **panienkę** do nauki. **Z. P.**

2899—2—3—

Do sprzedania!

Farby do porcelany, **firanki, pąszka** biała, **suknia** wieczorowa lekka, **garnitur kwiatów, upięcie tarlatanowe** w złote paski, **vetement,** grenadina popielata, **wstążki,** oraz inne drobiazgi do stroju kobiecego służące.—Ulica Merjensztad Nr 5, z bramy na lewo, **2-gie piętro.** 2927—2—2—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

szyjąca bieliznę na maszynie, oraz do nauki Wiadomość: ulica Piwna Nr 35, na 3-m piętrze. —3014—2—3

Do pracowni sukień damskich **W. K.** ulica Leszno Nr 8 nowy, potrzebną jest

PANNA

szyjąca pięknie bieliznę na maszynie.—Także **Panna** do odrabiania sukień na maszynie i wręku, kompletnie uzdolniona, oraz **Panienki do nauki,** na korzystnych warunkach.

—2997—2—3

U akuszurki **E. B.** jest

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem.—Ulica Chłodna Nr 60. —3054—2—2

Nauczycielka

z wyższym patentem i medalem, życzy udzielać lekcyj języków, wyższej matematyki i przedmiotów klasycznych. — Nowolipki Nr 32 lit. A, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6.
—2698—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do krawieczczyzny damskiej.—Wiadomość: Królewska Nr 19, u Z. Ossowskiej.
—2969—2—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku od lat 15, do handlu win i towarów kolonjalnych E. L. Puchalskiego i S-ki. Pierwszeństwo mają z prowincji. Nowy-Świat Nr 1. —2954—2—3

Potrzebne są

PANNY

umiejące dobrze szyć na maszynie i do nauki, do stałego zajęcia, Nr 31 Krochmalna, mieszkania Nr 17, drugie piętro. —2972—2—3

Nauczycielka

z patentem, udziela lekcje przedmiotów klasycznych i języków, w domu lub po za domem.—Adres: ulica Wspólna Nr 30, mieszkania 13; zastać można od godz. 10 do 3 rano.
—2969—2—3

Potrzebni są do dóbr pod Warszawę

E K O N O M

z dobremi świadectwami, oraz **Panna-Służąca**, znająca się na gospodarstwie kobiecem wiejskiem. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, u rządcy domu. —3017—2—3

PISARZ

wojskowy, obeznany z redagowaniem referatów pułkowej kancellarji, po części gospodarczej, może znaleść zajęcie za wynagrodzeniem 25 rs. miesięcznie, mieszkanie, opał i światło. Wiadomość u smotrytiela domów zarządu wojskowego na Nowym-Świecie. 2982—2—3—

Student Uniwersytetu

Rossjanin, życzy udzielać lekcje przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Krucza Nr 13, mieszkania Nr 11, u pani Bandtke, na pierwszem piętrze w oficynie, po prawej stronie.
—2929—3—4

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek i Bon, różnej narodowości.—A. Witkowska. Długa Nr 21.
—2608—6—6

Prośba o pracę!

Męższczyzna w sile wieku, przybyły z zagranicy, z wykształceniem naukowem technicznem, mogący przedstawić świadectwa i powołać na rekomendacją osób, przyzwoitej powierzchowności i przyzwoitego ukształcenia, władający w mowie i piśmie językami, polskim, rosyjskim i niemieckim, z rutyną w czynnościach buchhalteryjnych i kancelaryjnych, z szybkiem i czytelnem pismem, z szczerą chęcią do pracy, a w braku takowej, w kompletnym braku bytu materjalnego, poszukuje jakiejkolwiek bądź pracy w Warszawie. Dobroczyńca, któryby mu pracę dać zechciał, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. W. 2989—2—3—

Uczennica 5-go kursu Instytutu Muzycznego,

udziela Lekcje Muzyki

na fortepianie.—Tamże **Pianistka**, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. — Wiadomość w mleczarni, ulica Widok Nr 2.
—2515—5—6

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać korrepetycje.—Adresować prosi do Kiosku przy rogu Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pod literami K. M.
—2666—4—4

WDOWA PO URZĘDNIKU!

w średnim wieku, mająca sama, jedno swoje małe dziecko, a której szczupła tylko emerytura pozostała, jako fundusz stanowiący jej utrzymanie, życzyłaby sobie, wziąść dziecko jakiego lepszego pochodzenia na wychowanie wraz z swojem, lecz za opłatą.—Interesowane osoby, raczą się zgłosić po adres zamieszkania w kjosku na placu Bankowym.—2973—2—3—

Mamki

są do umieszczenia u akuszerki Bandtkie, przy ulicy Kruczej Nr 13.—Tamże jest **Chłopczyk** trzy miesięczny, do wzięcia go za własnego.
—3005—2—3

Kilku Uczniów

znajdzie stałe zajęcie w **litografji W. Szaniawskiego.**—Trębacka Nr 8. —2813—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Ulica Chłodna Nr 29,—stróż wskaże. —2857—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia na maszynie Singera.—Bliższa wiadomość: Twarda Nr 43, mieszkania 21.
—2855—3—3

Fabryka Kwiatów
Bronisławy Chmielewskiej

przy ulicy Świętojerskiej Nr 12a,

poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland, bukietów, garniturów ślubnych z koljami, kolczykami i bransoletami; hurtowo kupującym odstępuje się rabat.
—2168—8—0

Nowe Maszyny do

Stębnowania Rękawiczek,

poleca skład osobom trudniącym się stębnowaniem rękawiczek ręcznie. Maszynę dostać można na wypłaty, za stosownem poręczeniem

Juljan Berg,

MIODOWA 10.

4—6 —2576—

Potrzebna jest wiadomość!

Nazwiska i mieszkania **p. agentów** zajmujących się zakupywaniem towarów i wyrobów miejscowych do Rossji.—Adresy proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literami A. K.
2842—3—3—

Tanio do sprzedania:

Bilard, stoliki i krzesła, po zwiniętym zakładzie.—Wiadomość w domu Nr 22, ulica Twarda, dowiedzieć się można w handlu korzennym.
3—3—2880—

Rs. 1,500,

są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie.—Wiadomość: Karmelicka Nr 7, mieszkania 18. —2851—3—3

Fonografy Edisona

wyrobu własnego, wybornie działające, lepsze i tańsze nierównie od zagranicznych (od rs. 50), **Kondensatory śpiewające** (papier chantant), **Mikrofony i Telefony**, sprzedaje po cenach umiarkowanych i **wynajmuje do domów prywatnych na zabawy** (wraz z delegowanym do czynienia doświadczeń mechanikiem).

ZAKŁAD FIZYCZNO-MECHANICZNY
JAKÓBA PIK,

ulica Miodowa Nr 497 A.
—2960—2—3

MAGLE

są do sprzedania, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, przy ulicy Długiej pod Nrem 32, dom zwany Potkańskie. —2372—3—3

ZEGAREK

męzki ankrowy, złoty, nie używany, bardzo piękny, jest do odstąpienia po cenie fabrycznej.—Drugi odkryty używany „Czapka et Comp.“ w Genewie.—Żórawia Nr 24, mieszkania 6, piętro 2-gie, front. **Tylko** od 3-ciej do 6-tej. 2807—2—3—

Jest do sprzedania

DOM

Nr 1, na Pradze, naprzeciw Apteki, przy ulicy Ząbkowskiej, z ogrodem.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 68, u Józefa Zawadzkiego, oraz dwa sklepy z mieszkaniem do wynajęcia. —2747—2—3

Poszukiwany do kupna duży

MAJĄTEK.

Wiadomość ma być udzieloną bezpośrednio do kancellarji adwokata przysięgłego Klemensa Głębockiego.—Krakowskie-Przedmieście Nr 41 nowy wprost Skweru. 2—2—2856—

Ostrzeżenie.

Bilet Banku handlowego na rs. **300** zaginął; wystawiony na imie Karola Dyr.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2—3—2724—

☞ Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko pożyteczne szczególniej dla matek, p. t.

„Kobieta w rodzinie“,

przez **Bogumiłę.** Cena kop. 40.
3—3—2534—

LEKCJE KROJU
Sukień damskich,

wykładam do kompletnego wyuczenia, po cenie rs. 10.—Roboty wszelkie w zakres garderoby damskiej wchodzące, wykonywam spiesznie, podług najświeższych żurnali, po cenach umiarkowanych. — Krakowskie-Przedmieście Nr 21.—**BRONISŁAWA ERFORT.**

Uczennica pani Gałeckiej.
—2627—2—3

Potrzebną jest zaraz

MASZYNISTKA

dobrze szyjąca bieliznę.—Aleja Jerozolimska Nr 36, trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 11.
2976—2—3—

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie i na mieście także może czesać za ugodą miesięczną. —2—0—13671—

Do sprzedania lub na zamianę

WILLA

z placem frontowym do budowy, przy ulicy Pięknej Nr 32. — Wiadomość na miejscu od godziny 2 do 5. —2526—6—6

Ktoby miał do sprzedania

MEBLE,

porcelany, brązy, materje, koronki, biżuterje, to niechaj się zgłosi na ulicę Senatorską, plac Resursy kupieckiej w domu W-go Epsteina do Magazynu starożytności. 6—8—1818—

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania każdego czasu

Skład Drzewa i Węgli Kamiennych

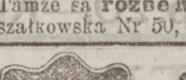
z wszelkiemi przyrządami, jako to: Miarami, Wagą angielską, Wozami i t. p. naczyniami pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość na miejscu przy ulicy Krochmalnej pod Nr 36, za Żelazną ulicą, 2-gi dom od rogu, lub przy ulicy Chłodnej Nr 56 na 3-m piętrze u państwa Rybak. 2—3—2719—

Od Ś-go Jana poszukuje się

większa poręczająca administracja majątkowa Nowe-Miasto pod Płońskiem. P. Kwiatkowski.
3—3—2682—

Ważna wiadomość!

Materace włosiane, poduszkowe, funtów 30, po rs. 16; Materace sprężynowe, 60 sprężyn w każdym, rs. 12; Materace waltharowe, rs. 8. Tamże są **różne Meble,** bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —2600—5—6



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, sofa, stolik do kart i fotel.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —2721—4—6

KARETA

dwuosobowa, Petersburskiej roboty, bardzo mało używana, nadzwyczaj lekko nosząca, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 51, u stróża. 3—3—2723—

W dniu 20 Lutego będzie

transport Indyków,

o godzinie 10 rano, na podwórzu w hotelu Niemieckim. —2876—3—3

Jest do odstąpienia natychmiast

Restauracja z Bawarją,

w miejscu gdzie jest wiele fabryk, z dobrym powodzeniem i na dogodnych warunkach odstąpienia. — Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 36,—stróż wskaże. —2845—3—3

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

Do upiększenia twarzy

KOSMETYK W PŁYNIE

EAU de LYS de LOHSE

znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.

Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka mniejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.

Skład Główny w Perfumerji
ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.

3—24 —2709—

Nadszedł świeży transport

Drobiu tuczonego:

Indyki, pulardy, kaplony i kaczki. Sklep posiada znaczne zapasy: konfitur, konserw, pikli, gomułek, serów, masła, wędlin. Pasztety ze zwierzyny, kapusta kwaszona na funtu i pudy, ogórki kwaszone na sztuki. Codziennie świeże pieczywo i chleb wiejski. — Róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 62.

Anna Witte.

—2817—3—3

WYŻEŁ

do sprzedania, w pierwszem polu, przy ulicy Wspólnej Nr 30.—Wiadomość u stróża.
—2825—3—3

FORTEPIAN

Krala i Zejdlera, jest do sprzedania za rs. 240, o 7 oktawach i 5-ciu szprejcach z blatem metalow w jak najlepszym stanie.—Wiadomość ulica Piwna Nr 9, u p. Kochańskiego, stróż wskaże. 3001—2—2—



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmarami i wagą. 38—72—20365

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

MASZYNA

Polaka i Szmita, cena przystępna. Ulica Nowogrodzka Nr 9. Stróż wskaże.—2931—3—3

Pralnia Bielizny

pod firmą

„FENIX“,

przy ulicy Miodowej pod Nr 484a, (10 nowy), wprost Sądu Okręgowego, od lat 2-ch w oficynie po prawej ręce na dole egzystująca. Przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską, po cenach praktykowanych. Dla magazynów bielizny odstępuje rabat. 2—3—2961—

Dobra w Lubelskiem

do sprzedania zaraz, z inwentarzami żywemi i martwemi, ziemia pszenna, łąki i pastwiska w znacznej ilości, las mieszany. Gorzelnia czynna, od kolei Nadwiślańskiej wiorst 12. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, hotel Europejski Nr 12. Codziennie oprócz niedziel i świąt, pomiędzy 9-tą a 12-tą rano. 2—6—2977—

W specjalnym zakładzie A. Gałeckiej wszystkich krojów damskich, są do nabycia

MODELE PAPIEROWE

na wszystkie ubiory dla dam i dzieci od kop. 30 do rs. 2. Przyjmuje się do krajania i zupełnego dopasowania do figury, sukni i okrycia od kop. 50 do rs. 3. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro.
—1718—4—6

SKŁAD TABACZNY
A. L'ESPERANCE
SENATORSKA Nr 20.

Poleca następujące gatunki CYGAR:

Canones flor	Rs. 6	za 100 sztuk
Columbia	„ 5	„ „
Trabucillos	„ 3	„ „
Cermania	„ 2.50	„ „

oraz nowy gatunek:

Rionda	Rs. 1.20	„ „

Papierosów:

Kowalskie	Rs. 1.50	„ „
Sojuzne	„ 1	„ „
Preobrażeńskie	1	„ „
Małorossyjskie	k. 60	„ „
Myśliwskie	k. 60	„ „

A także powszechnie znane papierosy w opakowaniu po 250 sztuk, za cenę przystępną.—**Tytonie** od rs. 4 do 20 kop. za funt.
Rabat dla PP. handlujących został z dniem 1-m Lutego r. b. podwyższony.
5—6 — 2413 —

DRZEWKA OWOCOWE,
w Ogrodzie Wilmana przy ulicy Wroniej i róg Prostej, Nr 1172.
są do sprzedania drzewka **Jabłoni i Grusz** trzy letnie, są jeszcze w dużej ilości, zaś starsze 4, 5, 6, letnie są tylko niektóre odmiany i to w małej ilości: **Śliwy i Wiśnie** tylko 2 letnie, oraz krzewy agrestu, porzeczek, malin, truskawek, wielko wocowych i. t. p. artykułów a także i róż stamowych. Upraszam owczesne zamawiania ażeby można na oznaczony termin wykonać. 2—6 — 2894 —

Studnie murowane.

Drenowanie. | Pompy.

Zakład Studniarski
JULJANA BILLING,
dawniej
JÓZEFA BILLING,
egzystujący od lat 40,
przy ulicy **Dobrej Nr 1-szy** (róg Tamki).

Wykonywa wszelkie roboty w zakres jego wchodzące jak: **Studnie murowane, drewniane, Pompy żelazne i drewniane, drenowanie** i t. p. Posiada zawsze w zapasie wszelkie **materjały studniarskie** po cenach umiarkowanych, oraz **dreny różnej średnicy**, które po cenach fabrycznych na tysiące, sotki i sztuki sprzedaje. — Wszelkie roboty i zamówienia wykonywa pospiesznie i dokładnie. 6—6—1947—

Studnie drewnianne.

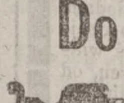
Magazyn Józefiny
Nr 4. Nowo-Senatorska Nr 4.
Znany od lat kilkunastu z pięknych haftów tak na bieliznie, jako też i na wszelkich materjach, przyjmuje oprócz haftów, wszelką bieliznę do szycia damską, męzką, dziecinną i negliże, oraz krawieczyznę podług żurnali paryzkich.—Tamże udzielają się lekcje krawieczyzny po 5 rs. za kurs haftu, szycia rękawiczek i kroju bielizny, lekcie krawieczyzny mogą być udzielane i po domach.
3067—2—3—

Nr 27. Grzybowska Nr 27.
Do sprzedania **konie wierzchowe i uprzężne, 2 siodła** nowe męzkie, **1 damskie, para chomontów** angielskich używanych, **para jednokonnych i para nowych, czarnych, krakowskich, Bryczka** lekka na resorach, na jednego lub parę koni, nowa, także dwa angielskie 7-mio miesięczne **wyżły (pontry)** czystej rassy.
3044—2—4—

W nowo-otwartym handlu pod firmą
„Produkta Spożywcze",
róg ulic: Chmielnej i Zgoda Nr 1, nadszedł transport świeżego niesolonego **masła**, po kop. 45 funt, w znacznej partji. —2462—4—4

Jest do sprzedania:
Futro lisy damskie, rypsem wełnianym kryte. **wazony i słupy** marmurowe prawdziwe chęcińskie, **łóżka** mahoniowe i **skrzypce** mające 100 lat przeszło, wszystko to za cenę przystępną. — Tamże garnitur **mebli** machoniowy, aksamitem kryty. — Stare-Miasto Nr 40/11, stróż wskaże. 3003—2—3—

SZAFKA
mahoniowa, mogąca służyć za serwantkę lub bibljoteczkę; **galeryjka żelazna** przed piéc lub kominek, do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1540/42, stróż domu wskaże.
—2992—2—2

Do sprzedania:

Sanek kilka sztuk, oraz
Karety, Kocze, Faetoniki
Bryczki,
pod Nrem 31, ulica Świętokrzyzka.
—716—6—6


Za cenę nader przystępną są do sprzedania
MEBLE
a mianowicie: 2 garnitury urzędowej roboty, rypsem kryte, szeslong skórą kryty, stół jadalny o 3-ch blatach, kozeta mahoniowa, wieszadło stojące, para nowych szafek i stolik do kart. — Przy ulicy Chłodnej Nr 23, u W. K. Sadowskiego. 2809—5—5—

Tran Szwedzki Parowy
Cod Liwer Oil.
Apteka **H. Kucharzewskiego**, ulica Senatorska wprost Miodowej, otrzymała świeże transporta Tranu Szwedzkiego parą wydzielanego, oraz Tran z Bergen wyłącznie do użytku lekarskiego otrzymywane. Tran w połączeniu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.
10—13—22983— **H. Kucharzewski, Mag. farm.**

Tran Rybi Lekarski z Bergen
TEGOROCZNY
żółty naturalny i biały parowy,
ma zaszczyt polecić
SKŁAD
MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,
MIODOWA Nr 6. 19—0 — 19119 —

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI
Olsztyńskiego Jana.
ulica Nowy-Świat Nr 37,
zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe
po cenach umiarkowanych.
9—20 — 763 —

Do Głównego Składu Kawioru
J. F. MATOCHINA
przy ulicy Wierzbowej, w domu W-go Neprosa Nr 7 w podwórzu,

Nadszedł świeży transport **Kawioru** świeżego, zupełnie mało solonego do blinów i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Groszku** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Marmolady, Karamelek i Konfitur** w różnych gatunkach, **Jabłek i Winogron** krymskich, **Kiełbasy** moskiewskiej, **Łososia i Sielaw** wędzonych, **Siomgi i Wiziny** mało solonej, **Agow, Rybcow i Szamaj** wędzonych, **Miodu** białego **Jarząbków i Kapłonów** rostowskich, i różnych gatunków zamrożonej świeżej ryby.
J. MATOCHIN.
3—6 — 2822 —

Drzewo na opał!
Składy Herbaty Leona Krupeckiego,
przyjmują zamówienia
NA SĄŻNIE
sosnowe rs. 12, olszowe rs. 13, brzozowe rs. 14; porąbane o 1 rubel droższe, a to wszystko z dostawą. —1906—5—6

Rs. 25.
Za powyższą kwotę podejmuje się kompletnego **wyaczenia buchhalterji** pojed. i włoskiej, wedle nowej łatwej metody.—Dzielna Nr 4, mieszkania 1. —1857—3—3

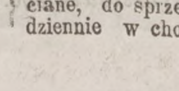
Ktoby z W-nych Panów posiadał do wykonania
roboty niwelacyjne, miernicze i t. p.,
w zawodzie inżynierskim, zechce się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 60, w oficynie, 1-e piętro, mieszk. Nr 29. — **R. G.**, inżynier i mierniczy.
—2584—4—5

Czynności Inkasenta,
chce pełnić handlowiec młody, posiadający własny interes, którego jednakże sam prowadzić niepotrzebuje, znający miasto, posiadający chlubne świadectwa z pełnionych obowiązków, pewny co do odpowiedzialności, bez wielkich wymagań. — Wiadomość w sklepie korzennym W. Kozłowskiego przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 21/348/9. — 3032—2—3

Szafy sklepowe,
orzechowe, za szkłem i takież **Kontuary**, mocno i elegancko odrobione, w dobrym stanie, każdego czasu do sprzedania, w domu Nr 12a, przy ulicy Niecałej,—stróż wskaże.
—2551—3—3


NIERUCHOMOŚĆ
w mieś. Piotrkowie, składająca się z **trzech domów** murowanych, przynosząca dochodu przeszło 4000 rs., jest do sprzedania za 40,000 rs. Wiadomość przy Saskim placu dom Skwarcowa Nr 7, w mieszkaniu W-go Kiryczenko i u Rejenta Gogolewskiego w Piotrkowie. 3—3 — 2804 —

Po kop. 50 za parę
Rękawiczki glansowane damskie na dwa guziki, a mężkie na 1 guzik, i po kop. 55 damskie na trzy guziki, a mężbie na dwa guziki, oraz zamszowe damskie i mężkie na dwa guziki po kop. 75. Ulica Elektoralna Nr 13-sty wprost Składu Herbaty W. Perłowa.— 2737


Trzy Wałachy
gniade, młode, rosłe, kareciane, do sprzedania.—Widzieć je można codziennie w chotelu Polskim. —2882—3—8

W Zakładzie Stolarskim T. Steinmetz.

Są do sprzedania **dwie pary magli gotowych** nowych, kon-trukcji wiedeńskiej, z materjału suchego i starannie wykończone, obejrzeć je można każdodziennie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 8 nowy, lecz w dnie świąteczne i niedziele, wiadomość w traktyjerni przy ulicy róg Tamki i Aleksandrja Nr 2 nowy obok bunki policyjnej, prócz tego przyjmuje obstalunki i reperacje na inne roboty stolarkie.
2795—5—6—



Niedawno ukazał się nkami rewolwestrowany, z 60-ma rysuiej, zawierający rów i broni myśliwsklkich rodzajów szezegółowy opis wszeą 65 centimów, broni, kosztuje z przesyłkznemi markaniemieckiemi lub zagranicntimów zwrami pocztowemi. Owe 65 ce dzie jakąkolca się każdemu, który nabęię jeszcze d wiek bądź broń. Dodaje strzy rysu tego bezpłatnie następujące trzy rysunki humorystyczne: 1) „Atak w ogrodzie zoologicznym,“ rysunek p. Boduina, słowa Hipolita Mells. 2) „Noc straszna po ślubie, czyli niema już sypialni bez rewolwerów,“ rysunek p. Boduina, słowa Nordheima. i 3) „Krwawa potyczka Izaaka Silbersteina z rozbójnikami, czyli usługi rewolweru na wielkiej drodze,“ rysunek p. Boduina, słowa Hipolita Mells. I tak w ogóle 63 rysunki za 65 centimów. Uprasza się o przysyłanie marek pocztowych do

Głównego Składu Broni **Hipolita Mells**
w Berlinie, Auguststrasse, Nr 61.
—2913—2—3

Suknie różne,

mało używane, wełniane, aksamitne i balowa jedwabna, kwiatami ubrana, za bardzo przystępną cenę do sprzedania, przy ulicy Namiestnikowskiej Nr 380, na Pradze.
—2756—3—3

NUMIZMAT

moneta „Poltina“ (pół rubel), złota, 1756 r. sprzedaje się.—Widzieć można u stróża Wojciecha, Ogrodowa Nr 22. —2794—3—3

Uzdolnione

Panny lub Dziewczęta,

mogą znaleźć stałe i korzystne zajęcie w fabryce pudełek aptecznych. — Chmielna Nr 33, drugie piętro od frontu. —2902—2—3



Kapitał 75,000 rs., dowolnie może być podzielony na mniejsze sumy na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany, oraz **dwa Domy** są do zbycia z których 1-szy w szacunku 16,000 rs., a 2-gi w sumie 165,000 rs., pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość pod Nr 15, ulica Solna na 1-em piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1 do 3-ej godziny. 2741—3—3—

Do sprzedania:

dwa **wozy** wraz z skrzyniami i **koń** jeden. Wiadomość Leszno Nr 68 w składzie węgli.
2955—2—2—

Restauracja,

wraz ze sklepem wiktuałów, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu, ulica Furmańska Nr 10 nowy.
—2983—2—3

Wyprzedają się różne Meble

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 1372 (67), w domu pp. Kralla i Seidlera.
—3019—2—12

Młyn Wodny

do sprzedania, o trzech gankach, w stanie bardzo dobrym, o pięć wiorst od Grodziska, do tego 26 mórg gruntu odpowiedniego i pastewnika; w tem znajduje się około dwóch mórg lasu młodego, wrazie potrzebnym, można cegielnie założyć, ponieważ glina znajduje się dość dobra na ten przedmiot i przytem bardzo piękna pozycja na letnie mieszkanie. — Wiadomość w restauracji u Sokolnickiego w Grodzisku.
—2998—2—3

Wiadomość dla gospodarzy wiejskich.

Przy ulicy Niecałej Nr 3, są do sprzedania w mleczarni

cielęta i jałówki,

z krów rasowych Holenderskich, dające obficie mleka.—Wiadomość na miejscu
—3016—2—3

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

Dostawca patentowany
WIELU DWORÓW
PANUJĄCYCH

225, RUE SAINT-DENIS
PARIS

WYNALAZCA I JEDYNY FABRYKANT
Mydła Królewskiego Thridace
Zalecanego przez Znamienitości Medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY
Domu

VIOLET

używające wielkiego rozgłosu.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE
MYDŁO VELUTINE
MYDŁO CESARSKIE
PRAWDZIWY CRÊME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa z zapachem SZAMPAKA (Champaka) Perfumy królewskie	Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa z zapachem Świeżego Siana (Foin Coupé) (New-Moon-Hay)

Ekstrakt z Fiołków

BRISES DE VIOLETTE

dla perfumowania rękawiczek, koronek i chustek.

Te wszystkie produkta pochodzące z domu VIOLET, znajdują się w głównych składach w Rossyi, Francyi i za granicą.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWANYCH PRODUKTÓW.

Dwa Magle

są do sprzedania w dobrym stanie w suterynie, od 1-go Kwietnia, przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr domu 2. — 2890—2—3

SPIS

Albumu fotografji, z obrazów malarzy polskich, zawierającego 70 fotografji w formacie gabinetowym, wyseła na żądanie gratis i franco.

KSIĘGARNIA
Altenberg i Robitschek
Krakowskie-Przedmieście 41.
2—3 — 2837 —

Do sprzedania:

Faetony nowe na jednego lub parę koni, **Kocze** z fordeklami, oraz **Wolant, Kocz, Lando i Kocz** z fordeklem są używane; wszystko gustownie i trwało wykończone.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki i reperacje w zakres fabryki wchodzące. — Ulica Trębacka Nr 9,—wiadomość w warsztacie siodlarskim. —2824—2—3

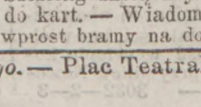
Korzystny interes dla Farmaceuty!

Z bardzo małym kapitałem, nie dalek od kolei. — Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. Mrozowskiego. 2878—2—3—

Dzierżawa Folwarku

Jaczewek Radoszyński,

zaraz, na lat 9 do odstąpienia, pola 200 morgów, łąk 50 fur, pastwiko, budynki, maszyny, dom wygodny.—Wiadomość na miejscu koleją Petersburgską, Tłuszcz jednem dniem można wrócić. 2833—2—6—



Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe:

garnitur brokatelą kryty, dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, oraz garnitur francuzki, dwa Łóżka, Umywalnia, dwa Lustra, Szeslong skórą kryty, Lampa stołowa, Stolik do kart. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. —2926—2—6

Księgarnia i Skład Obrazów

Altenberga i Robitschka

Krak.-Przedm. 41.

przyjmuje do oprawy różne obrazy, jako to: litografje, fotografje, sztychy, olejodruki i t. p.

Próby ram, które w wielkim wyborze i różnych gatunkach na ten cel przysposobiła, obejrzeć można na miejscu każdego czasu.

Wszelkie zamówienia wykonywa w krótkim czasie, jak najstaranniej i po przystępnych cenach. 2—3 — 2836 —

Dzwona dębowe

duże, suche, do sprzedania.—Wiadomość w składzie wozów, Twarda Nr 10. —2870—2—6

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Futra męzkie: niedźwiedzie, szopy, elki i t. d.; **damskie:** lisy, tumaki, popielice, mufki, kołnierze, obszycia z lisów niebieskich i t. d.

Ubrania męzkie: palta, fraki, tużurki, żakiety, spodnie, kamizelki i t. d.

Ubrania damskie: suknie powszednie i wieczorowe dla różnego wieku, okrycia, **koronki** i t. p. przedmioty do ubrania i toalety damskiej służące.

Utensylja i ozdoby domowe: firanki, sztory, bielizna stołowa, szkła, porcelana, lichtarze, lampy, obrazy, sztychy i t. p. przedmioty oraz **antyki.**

Maszyna do pończoch, pończochy, skarpetki.

Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 10—0—547—

OSIE

wozowe i bryczkowe

toczone poleca **Skład Wozów.** Twarda Nr 10. 2—6 — 2869 —

Jest do sprzedania

NIERUCHOMOŚĆ

składająca się z domu murowanego, piętrowego, z dwóch domów drewnianych, (letnich mieszkań, stosownie urządzonych, z wszelkiemi wygodami), obszernego ogrodu owocowego, i placu frontowego od dwóch ulic, zdatnego na urządzenie kilku posesji, w najpiękniejszej części miasta.—Mieszkania w domu murowanym są do najęcia, każdego czasu.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, między 5-tą a 7-mą po południu, stróż wskaże.
2315—5—6—

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania. — Ulica Nowolipie Nr 60 nowy, za cenę bardzo przystępną.
—2903—2—3

W tych dniach otwartą została

Pracownia form toczonych kapeluszniczych owalnych na maszynie,

która przyjmuje obstalunki na rozmaitego gatunku formy, tak męzkie, damskie jak i perukarskie, podług ostatniej mody, stosownie do życzenia—i uskutecznia je na oznaczony termin.—Ulica Szeroki Dunaj Nr 9, w Warszawie.

Konstanty Fedorowicz.
—2828—2—6

Do wynajęcia każdego czasu

Lokal obszerny

na 1-m piętrze z balkonem, dwoma wejściami, składający się z 6 pokoi, kuchni, spiżarni, 2-ch piwnic i góry; dodaną być może stajnia i wozownia. Do obejrzenia każdego czasu; bliższą zaś wiadomość powziąć można na miejscu, od godziny 2-giej do 4-tej po południu codziennie. Bracka (szeroka) Nr 17/1576A.
3—6—2966—

Sklepik Wiktuałów,

jest do sprzedania każdego czasu, z powodu zmiany interesów, od kilkunastu lat egzystujący.—Wiadomość można powziąść przy ulicy Ciepłej, w domu pod Nrem 1 nowym.
—2906—2—3

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

N. 2.

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wiadomość na miejscu. —2437—9—12

Do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje,

na 1-m piętrze, przy ulicy Śliskiej, pod Nrem 18/1455, z usługą, samowarem, stołem i opałem lub bez, stosownie do umowy. — Wiadomość u rządcy tegoż domu. —2886—2—3

Pokój

przy familji, ładny, od 1-go Marca do wynajęcia, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 10. 28847——12—

Akuszerka O. Gumińska,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14.
—2802—3—4

Dwa trzy-pokojowe, mogące być rozdzielonemi

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36.
—1593—8—12

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od 1-go Kwietnia r. b., w bliskości Alei Jerozolimskiej, składające się z 5 pokoi, kuchni i przedpokoju; ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy zawiadomić: Alea Ujazdowska Nr domu 19, mieszkania 3. —3020—2—3

Z powodu objęcia gospodarstwa rolnego odstępuje się od Wielkiejnocy lub zaraz

korzystny Sklep

z pokojem, w samym centrum miasta, z obrotem rocznym około 12,000 rs. detalicznej sprzedaży.—Bliższa wiadomość w sklepie pieczywa, przy ulicy Trębackiej Nr 9 dom dawniej Szteinkiellera. 2971—2—6—

Z powodu interesów familijnych jest do zbycia

SKLEP

z mieszkaniem, połączony z wiktuałami, galanterją i Norymberszczyzną.—Trębacka Nr 8.
2999—2—3—

SKLEPIK

do odstąpienia. — Ulica Ś-to Krzyzka Nr 19 pierwszy przy Poczcie,—wiadomość na miejscu
—2329—6—6

ZGUBIONO

Świadectwo Lombardu warszawskiego, wydano na imie **Władysława Zawańskiego,** na rs. 12 za Nr 50,352. Łaskawy znalazca raczy zwrócić właścicielowi na ulicę Piwną Nr 37.
3—3—2195—

NAGRODY rs. 2.

W dniu 10-tym b. m. o godzinie 1-ej po południu w przejściu z magazynu maszyn p. Szlesingera na Nowym-Świecie, przez Aleje Jerozolimską, ku Brackiej ulicy, zgubiona przez młodą panienkę, uczenice szycia, **portmonetka** koloru czerwonego, w której znajdowało się: jeden dukat w złocie z wizerónkiem Matki Boskiej (pamiątka od rodziców) i w srebrnej monecie jeden rubel, jeden pół rubel, jedna 20 kopiejek i jedna 5 groszy.—Uprasza się łaskawego i sumiennego znalazcy o zwrot tej zguby do Redakcji Kurjera Warszawskiego za powyższą nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie, mając wzgląd na drogą pamiątkę dla dziecka i że ta kwota stanowiła cały jej fundusz. 2829—2—2—

Dnia 1-go lutego r. b. znaleziony został przed pocztą przy placu Wareckim

ZEGAREK

damski który za udowodnieniem może być odebrany, przy ulicy plac Warecki Nr 18, wiadomość u stróża. —2995—2—3

Dnia 12-go lutego o godzinie 8-ej z rana wybiegł z domu pod Nr 6 przy ulicy Widok mały dziewięcio miesięczny

PIESEK

z rassy pinczerów, szerść długa, delikatna, koloru ciemno-orzechowego, końce przednich łapek białe, ogonek ucięty, wabi się „Szaruś.“ Łaskawy znalazca raczy go odnieść lub dać znać, za stosowną nagrodą, do mieszkania Nr 4, pod wyżej wymienionym adresem.
2967—3—3—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.